VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 8)**

z dnia 26 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 8)

26 września 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrzenie:

– poselskich projektów ustaw:
– o spółdzielniach (druk nr 515),
– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Barbara Akacka** radca ministra w Departamencie Mieszkalnictwa w Biurze Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Karol Bernat** radca prawny w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., przedstawiciel Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Piotr Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Grzegorz Jakubiec** członek Business Centre Club wraz ze współpracownikami, **Jerzy Jankowski** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Janusz Mikosik** wiceprzewodniczący Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom” w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Smulko** przewodnicząca Sekcji Krajowej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, dr **Marek Stańko** adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach **Ryszard Tkacz** prezes Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem” z siedzibą w Pabianicach, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu oraz eksperci Komisji prof. dr hab.**Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr hab. **Piotr Zakrzewski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Osińska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, pozwolę sobie rozpocząć kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej. Witam serdecznie panie i panów posłów, zaproszonych gości, przedstawicieli rządu. Dzisiaj Ministra Sprawiedliwości reprezentuje pan Jan Bołonkowski dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego. Witam serdecznie. Witam przedstawiciela Ministra Finansów – pana Wernera. Zapowiedział swoją obecność minister Styczeń. Myślę, że do nas dołączy, ale w takim gronie możemy już rozpocząć pracę. Komisja działa w takim składzie, który jest już władny do podejmowania decyzji a więc mamy kworum.

Drodzy państwo, zanim rozpocznę, proszę sobie zanotować następny termin naszego posiedzenia, który jest już uzgodniony. Jest to 10 października, czwartek, godzina 17.00, sala 02, ale – oczywiści – jeszcze będą informacje. Chodzi o to, by już sobie „zabukować” czas.

Szanowni państwo, przypomnę, że nasze procedowanie zakończyliśmy na przyjęciu ust. 3 art. 1 przepisów ogólnych a więc działu I. Materiały państwo otrzymaliście. Chcę poinformować, że aby nasze prace sprawniej przebiegały, żeby przynajmniej w części ograniczyć kwestie sporne, które wychodzą podczas procedowania, pracowaliśmy w gro-

nie prezydium, oczywiście – niepełnym, bo trudno się było spotkać w pełnym składzie, ale wspólnie z ekspertami przedstawiliśmy państwu na piśmie urobek w formie poprawek. Przekazane są dwa materiały – na tekst podstawowy z druku nr 980 naniesione są kursywą propozycje brzmienia poszczególnych artykułów, ustępów i punktów a w drugim egzemplarzu mamy proponowane, oczywiście – jako projekt, brzmienie już tekstu jednolitego pierwszych działów projektu ustawy.

Drodzy państwo, przechodzimy do procedowania. Mamy taką propozycję, aby art. 1 zamknąć na ust. 3, natomiast ust. 4 „majątek spółdzielni” jest ujęty troszkę inaczej chronologicznie. Oczywiście, ten ustęp nie przepadł. Będzie procedowany w dalszej części, natomiast proponujemy zrezygnować z ust. 5. Tu jest takie uzasadnienie, że w przepisach szczególnych, szczegółowych w innych ustawach regulujących tryb działania spółdzielni jest rozstrzygnięta kwestia użyteczności publicznej. Mówimy tutaj o spółdzielniach, chociażby socjalnych. Chodzi o to, żeby układ był dosyć czytelny, bo cały czas nawiązujemy do definicji spółdzielni, gdzie jednak przyjęliśmy, że spółdzielnia prowadzi działalność *stricte* gospodarczą i to chcemy w dalszym ciągu podkreślać. Jest więc propozycja, żeby zrezygnować z tego ustępu. Słucham uprzejmie.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zapis, który znalazł się w druku nr 980, nie jest kwestią przypadku. On jest efektem tego, że w tym projekcie jest część szczególna dotycząca spółdzielni uczniowskich. Nie są to spółdzielnie prowadzące działalność gospodarczą, a historycznie rzecz ujmując, chciałem przypomnieć Wysokiej Komisji, szanownym paniom i panom posłom, że w 2011 roku został zgłoszony przez grupę posłów projekt ustawy o spółdzielniach uczniowskich. Wówczas pan poseł Marek Zieliński był wnioskodawcą, poseł PO, żeby ten projekt odrzucić w pierwszym czytaniu, bo regulacja dotycząca funkcjonowania spółdzielni uczniowskich analogicznie jak spółdzielni pracy i rolniczych spółdzielni produkcyjnych winna się znaleźć w prawie spółdzielczym. Wtedy Komisja Gospodarki na swym pierwszym posiedzeniu odrzuciła projekt ustawy o spółdzielniach uczniowskich jako ustawy odrębnej regulującej to zagadnienie używając argumentu dokładnie odwrotnego niż tutaj państwo w Komisji zdecydowaliście, bo teraz powiedzieliście, że będzie ustawa szczególna. Przecież tu dochodzi do jakiejś bardzo dziwnej sytuacji. To po pierwsze.

Po drugie – ten zapis daje gwarancje w części ogólnej, że mogą powstać spółdzielnie, o których dzisiaj my jeszcze nie mamy wielkiego wyobrażenia, bo tak to w życiu jest, że pewnych rzeczy nie da się przewidzieć. Ten zapis powinien pozostać dając szansę utworzenia spółdzielni, która będzie miała charakter instytucji pożytku publicznego a której dzisiaj jeszcze nawet nie ma, bo jak powiedziałem, nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Klub, który złożył ten projekt, wpisał spółdzielnie uczniowskie i stąd jest ten zapis.

Dziękuję uprzejmie i proszę o rozważenie tej kwestii.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Chcę przypomnieć, że Komisja na przedostatnim posiedzeniu rozstrzygnęła kwestię regulacji spraw dotyczących spółdzielni pracy, spółdzielni uczniowskich oraz spółdzielni produkcyjnych. W związku z tym myślę, że ten zapis nie ma bezpośredniego związku, ale bardzo proszę, pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, pan wyczerpał to, co chciałem powiedzieć. To po pierwsze.

Ja mam taką prośbę. Jest zasada dyskontynuacji i jesteśmy w kolejnej kadencji Sejmu i mam prośbę, żeby co chwilę nie wracać do tego, co było, bo tak to my nigdy nie posuniemy się do przodu. Mam tę przyjemność, że jestem po raz pierwszy posłem i nie znam tego, co było w poprzednich kadencjach, nie mam obowiązku tego znać i mam nadzieję, że co artykuł nie będziemy wracać do czegoś, co nie jest przedmiotem prac Komisji. Pan przewodniczący słusznie zauważył, że na jakim jesteśmy etapie, co rozstrzygnęliśmy i mam wielką prośbę, żeby co artykuł nie wracać do rzeczy, które już zostały rozstrzygnięte. Pracujemy nad tym, co mamy, zwłaszcza że prezydium w jakiś sposób stara

się nadać ton tym pracom, za co państwu przewodniczącym bardzo dziękuję i myślę, że posunie to nas bardzo do przodu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Ostatnie pytanie do państwa legislatorów: czy podzielają zdanie prezydium, żeby zrezygnować z tego zapisu?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Tak, jak najbardziej. Biuro Legislacyjne miało zastrzeżenia do tego artykułu. One zostały już wyartykułowane. Pan przewodniczący je streścił. Jesteśmy jak najbardziej za nie mieszaniem materii i nieumieszczaniem takiego wyjątku w ustawie o spółdzielniach.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będę widział głosów przeciwnych, to uznam, że art. 1 został zamknięty, składa się on z trzech ustępów.

Przechodzimy do art. 2. Bardzo proszę, czy są uwagi, propozycje do zaproponowanego brzmienia ust. 1? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Rozumiem, że pracujemy na zestawieniu poprawek?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak.

Legislator Monika Bies-Olak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę rozdać, jeśli ktoś jeszcze nie ma. Krajowa Rada nie ma, proszę przekazać. Wszyscy nie dostaną, niestety. W międzyczasie sekretariat Komisji uzupełni materiały, przynajmniej ten tekst, który proponujemy, żeby po przyjęciu poprawek był to tekst jednolity w takim brzmieniu.

Czy Biuro Legislacyjne ma pytania? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Jedno pytanie. Dotyczy ono regulaminu, który jest uregulowany po raz pierwszy w art. 2 ust. 3 a po raz drugi – w art. 6 ust. 5.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Procedujemy ust. 1 art. 2.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie widzę uwag. Pan prezes Domagalski.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfred Domagalski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym podnieść następującą rzecz. Spółdzielnie prowadzą swoją działalność w oparciu o przepisy ustawy czy przepisy innych ustaw, ale wytyczną ich działania są także międzynarodowe zasady spółdzielcze. O to toczymy u nas spór już dosyć długo. Wiem, że to nie jest źródło prawa dla regulacji krajowych, ale te międzynarodowe zasady zostały uznane przez Komisję Europejską czy UE, przez Międzynarodową Organizację Pracy, przez ONZ i byłoby warto, żeby także w jakiejś formie znalazły odzwierciedlenie w przepisach ustawowych regulujących pracę naszych spółdzielni, bo w pewnym sensie jest to istota sprawy, która tak naprawdę odróżnia spółdzielnię od spółek kapitałowych.

Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Zwracam się do Biura Legislacyjnego: czy międzynarodowe zasady spółdzielcze możemy w jakikolwiek sposób ująć w naszych przepisach, nad którymi procedujemy?

Legislator Monika Bies-Olak:

Biuro nie widzi takiej potrzeby. To byłby przepis *stricte* informacyjny. Jeżeli możemy poznać zdanie państwa ekspertów, to bardzo byśmy o to prosili, o wsparcie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani profesor Wrzołek-Romańczuk.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Oboje z panem profesorem Zakrzewskim w oddzielnych artykułach zajmowaliśmy się tematem tzw. zasad spółdzielczych. Problematyka jest niezwykle złożona. Oczywiście, nie jest to miejsce i czas, aby absorbować tym uwagę państwa, niemniej jednak trzeba wyjść z takiego założenia i zwrócił na to uwagę pan prezes Domagalski, że na dzień dzisiejszy zasady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w stosunku do spółdzielni, które nie są jego członkami bądź organizacji drugiego stopnia, które nie są jego członkami, nie mają charakteru normatywnego, czyli wiążącego.

Jeżeli zasady są w jakiś sposób zapisane w naszym ustawodawstwie, to tylko wówczas, jeśli przybierają postać stanowionych przepisów polskiego prawa spółdzielczego. W związku z tym, rzeczywiście, musiałaby być decyzja ustawodawcy – myślę, że nad jej zasadnością trzeba się zastanowić – o wprowadzeniu takiego przepisu. Takie próby już były i, ewentualnie, można odszukiwać jakieś sformułowania w tym zakresie, ale można mieć wątpliwości co do rzeczywiście normatywnego charakteru takiego przepisu, dlatego że w świetle naszej konstytucji, zwłaszcza art. 87, istnieje tzw. zamknięty katalog aktów prawa powszechnie obowiązującego. Wśród tych aktów nie są wymienione akty o takim charakterze, jaki mają zasady.

Proszę państwa, formalnie rzecz biorąc zasady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego są elementem statutu tego Związku, a ten Związek ma formę prawną organizacji prawa prywatnego zarejestrowanej zgodnie z prawem szwajcarskim. W związku z tym tutaj widzę pewną trudność o charakterze formalnym. Nie wiem, jak uważa pan profesor. Sama będę bardzo ciekawa, bo nigdy o tym nie rozmawialiśmy.

Tak ja widzę tę tematykę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo krótko, panie profesorze. Myślę, że sprawa jest dosyć oczywista.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja rzeczywiście chciałem się przyłączyć do tego stanowiska. Zasady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego nie mają charakteru normatywnego, zwracam się do pana przewodniczącego Krajowej Rady Spółdzielczej. Zasady, które chronią tożsamość spółdzielczą, staramy się włączyć do aktów prawnych, do zapisów normatywnych, żeby uchwycić tę istotę spółdzielczą. Jednak obawiam się, że takie powtarzanie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie profesorze, wiemy, o co chodzi. W trakcie procedowania poszczególnych przepisów ustawy będziemy starać się to uwzględniać, zresztą w projekcie większość tych zasad jest uwzględniona. To jest tylko kwestia spraw podatkowych. Myślę, że warto wspomnieć, że bardzo ważnym elementem projektu są kwestie finansowe i tam, rzeczywiście, warto wrócić do tych zasad.

Szanowni państwo, wracam do art. 2 ust. 1. Jeżeli nie widzę innych zdań państwa posłów, to stwierdzam, że ust. 1 w art. 2 został przyjęty.

Przechodzę do ust. 2. Czy są jakieś uwagi do ust. 2? Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam propozycję, aby inaczej sformułować brzmienie tego ustępu. Wydaje mi się, że będzie bardziej zręczne: „Organizację i sposób działania spółdzielni oraz stosunki między spółdzielnią a jej członkami reguluje statut w granicach określonych przez ustawę”. Odnoszę wrażenie, że obecna formuła jest taka trochę na opak, na odwrót. Zatem propo-

nuję: „Organizację i sposób działania spółdzielni oraz stosunki między spółdzielnią a jej członkami reguluje statut w granicach określonych przez ustawę”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo państwa proszę o ciszę. Jest propozycja pani poseł. Pan poseł Ajchler?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja bezpośrednio poparłbym propozycję pani poseł, bo ona oddaje istotę sprawy. W moim przekonaniu jest sformułowana bardziej czytelnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, przedstawiciel BCC i eksperci.

Członek Business Centre Club Grzegorz Jakubiec:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam tylko prośbę i wniosek. Jako goście nie mamy tych materiałów i nie wiemy, o czym się mówi, to czy można by ewentualnie streścić te ustępy a w przyszłości byśmy mieli do tego dostęp, np. przez stronę internetową czy poprzez otrzymanie jakiejś kopii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Już o tym mówiłem. Panie z sekretariatu kserują te materiały, za chwilę będziecie je państwo mieli. Oddaję głos panu posłowi Ajchlerowi.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, popełniliśmy błąd z tego powodu, że gdyby dokonany urobek trafił wcześniej także do gości, to mieliby okazję wcześniej także się z tym zapoznać i mielibyśmy „gładką” sytuację. Jeśli teraz nawet dostarczymy to gościom, to nie sposób jest to natychmiast objąć i porównać z projektem, nad którym debatujemy. Stąd taka moja propozycja na przyszłość, żeby dzień wcześniej przekazywać urobek z prezydium także do państwa gości, żeby mogli się z tym wcześniej zapoznać. Przed chwilą padł wniosek, który jest na tyle zasadny, że jak nie ma treści, to trudno prowadzić z tym dyskusję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne. Uwagę przyjmujemy. Myślę, że tutaj jest to jednoznaczne. Za chwilę te poprawki będą dostępne dla wszystkich państwa. Oddaję głos pani z Biura Legislacyjnego.

Legislator Monika Bies-Olak:

Wydaje nam się, że redakcja zaproponowana przez panią poseł jest poprawna językowo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Muszę tutaj zgłosić zdanie odrębne. Myślę, że do tego zdania mamy „zdalne błogosławieństwo” pana profesora Pietrzykowskiego, który oprócz tego, że jest wspaniałym specjalistą w wielu dziedzinach prawa, jest także autentycznym purystą językowym i zawsze nas uczy, że konstrukcja zdania powinna tak wyglądać: podmiot, orzeczenie, dopełnienia. Tu i tak jest pewna zmiana, mianowicie fragment: „w granicach określonych przez ustawę” już i tak poprzedza, ale potem jest podmiot „statut”, orzeczenie „reguluje” a dopiero potem dopełnienie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja jednak poparłbym panią doktor, nie profesor, Masłowską z uwagi na to, że o ile dobrze pamiętam, też jest polonistką. To jest kwestia uznania, ale może warto byłoby przedstawić to wizualnie. Gdybyśmy to mieli na piśmie, to wtedy łatwiej by nam było to ocenić.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, nie mamy na piśmie tego, co zaproponowała pani Masłowska, ale wydaje się, że ten tekst rzeczywiście brzmi zgrabnie. Pani z Biura Legislacyjnego, proszę uprzejmie.

Legislator Monika Bies-Olak:

A może kompromisowa redakcja: „Statut reguluje organizację i sposób działania spółdzielni oraz stosunki między spółdzielnią a jej członkami, w granicach określonych przez ustawę”?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję przyjąć taki zapis. Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, to stwierdzę, że przyjęliśmy ust. 2. Dziękuję bardzo.

Ust. 3. Czy są uwagi do ust. 3 w art. 2?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przecież nie można przyjąć zapisu, że statut określa relacje między dwoma organizacjami…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, powoli, panie przewodniczący. Proszę bardzo, ma pan głos. Proszę nam powiedzieć, w jakiej kwestii pan zabiera głos?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

W takiej kwestii, że reguluje organizację między organizacjami? A między kim?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To jest problem, że nie mamy na piśmie nawet tego, co wydawałoby się, że Biuro Legislacyjne logicznie przedstawiło.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chyba pan przewodniczący nie za bardzo dobrze usłyszał. Proszę bardzo, jeszcze pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Postaram się w dwóch słowach. Pomijam ten fragment „w granicach określonych przez ustawę”. Dwa istotne elementy statutu jako aktu podstawowego dla funkcjonowania osoby prawnej to organizacja i sposób działania, czyli zestaw organów i sposób działania określonego organu za tę organizację a następnie – stosunki między spółdzielnią a jej członkami. Zgodnie z poglądem (chyba niekwestionowanym w piśmiennictwie) w danej spółdzielni istnieje tyle stosunków prawnych, ilu członków ona liczy. Jest zawsze stosunek między członkiem a spółdzielnią a nie ma stosunków (przynajmniej prawnych) między poszczególnymi członkami. Tak to wygląda. Nie wiem, jak profesor Zakrzewski ująłby to zagadnienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Profesor Zakrzewski podziela zdanie, bo kiwa głową. Dla jasności sprawy, proszę, pani mecenas, jeszcze raz przytoczyć przyjęty już przez Komisję zapis, żeby pan przewodniczący usłyszał brzmienie.

Legislator Monika Bies-Olak:

„Statut reguluje organizację i sposób działania spółdzielni oraz stosunki między spółdzielnią a jej członkami, w granicach określonych przez ustawę”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ust. 3. Czy do ust. 3 są uwagi? Ust. 2 był przyjęty. Pani mecenas z Biura Legislacyjnego?

Legislator Monika Bies-Olak:

Ust. 3 dotyczy regulaminu i ta kwestia też jest uregulowana w art. 6 w ust. 5. Mam pytanie: czy nie warto by było zdecydować się tylko na jedno miejsce uregulowania tych kwestii?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, głos ma pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wydaje mi się, że ten zapis jest poprawny, dlatego że tutaj statut mówi, że sprawy są uregulowane w regulaminie, z wyjątkiem spraw, o których mowa właśnie w art. 6. Tam jest wymieniony cały katalog, co zawiera statut. I jeszcze statut wskazuje organ spółdzielni właściwy do uchwalenia regulaminu, tryb uchwalenia, zakres spraw przekazanych do uregulowania i sposób podania regulaminu do wiadomości członków spółdzielni, więc to jest ogólny zapis na tym etapie, natomiast tam w art. 6 jest cały katalog, co zawiera statut. Ja jeszcze zerknę na ten ust. 5.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co proponuje pani mecenas? Proszę bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO):

„Statut może przewidywać, z zastrzeżeniem ust. 1 i 2, że określone w nim sprawy zostaną uregulowane w regulaminie na zasadach określonych w art. 2 ust. 3". Tam mamy podane ogólne zasady, tutaj jeszcze co zawiera a chcemy zawrzeć dla członków cały katalog. Jak czytają art. 6, co zawiera statut, żeby dokładnie wiedzieli…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne nie ma uwag? Jeśli nie widzę innych odrębnych zdań, to stwierdzam, że ust. 3 art. 2 Komisja pozytywnie zaopiniowała, czyli przyjęła.

Przechodzę do art. 3. Art. 3 „Majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków". Czy tu są zastrzeżenia? Widzę, że zgłasza się pan reprezentujący BCC, proszę uprzejmie.

Członek BCC Grzegorz Jakubiec:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam tylko pytanie: czy ten artykuł jest potrzebny? Ja wiem, że on istnieje dzisiaj w ustawie, natomiast wiemy, że on wprowadza w błąd członków spółdzielni. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego i NSA, mówiąc delikatnie, ten zapis mija się z prawdą. Zacytuję jeden z wyroków Sądu Najwyższego dotyczący właśnie tego artykułu. Czytamy, że on nie czyni spółdzielców współwłaścicielami w rozumieniu prawa cywilnego a jedynie zalicza własność należącą do spółdzielni jako osoby prawnej do kategorii własności prywatnej a nie spółdzielczej. Taka własność w rozumieniu przepisów prawa pozostaje jednak własnością cudzą a jej przedmiot jest cudzym mieniem także dla członka tej spółdzielni.

Jak widzimy, rodzi to różne interpretacje zarówno po stronie administracyjnej w różnego rodzaju urzędach przy wydawaniu różnych decyzji, jak i po stronie prawnej. Proszę zastanowić się, czy po prostu ten zapis ma sens.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Powiem tak, że według praktycznie wszystkich projektów, które były zgłoszone, ten zapis ma sens. Jeżeli są inne zdania, to bardzo proszę. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tę kwestię już omawialiśmy podczas inauguracyjnego spotkania naszej Komisji. Ona już była omówiona także w gronie ekspertów. To jest podstawowe *clou*, bo pan przytoczył tylko te wyroki, gdzie ewentualnie jest wątpliwość, ale nie przytoczył pan tych, gdzie rozstrzygając Sąd Najwyższy powołuje się właśnie m.in. na ten artykuł.

Ten artykuł funkcjonuje już wiele lat a także był niemal we wszystkich projektach ustaw, które trafiły do Sejmu. W związku z tym proponowałbym tutaj nie kombinować, bo nie ma nad czym. Jest tak czytelny zapis, że nie wymaga on większej dyskusji a sens był omawiany także wtedy, kiedy przyjmowały go poprzednie parlamenty i obecnie wnioskodawcy również wnosili o umieszczenie tego zapisu w projekcie. Pewnie jest tu jakaś część racji, ale zawsze, gdy mówimy o majątku, to istnieją tego typu wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za wypowiedź. Szanowni państwo, jest już materiał.

Proponuję, żeby przyjąć art. 3. Nie widzę głosu sprzeciwu, stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi, zastrzeżenia do ust. 1 art. 4? Proszę bardzo, pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

„Ogłoszenia i dokumenty spółdzielcze, o których mowa w ustawie, publikuje się w Monitorze Spółdzielczym wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą, z wyjątkiem ogłoszeń, które na podstawie odrębnych przepisów są zamieszczane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Czy tutaj nie jest potrzebne wskazanie, doprecyzowanie, bo skąd członkowie spółdzielni będą wiedzieć, że jakieś jeszcze inne ogłoszenia i dokumenty poza tymi, które są na stronie Krajowej Rady, są zamieszczone w Monitorze Sądowym i Gospodarczym? Skąd członkowie konkretnej spółdzielni będą wiedzieć, że ogłoszenia, które ich dotyczą, znajdują się jeszcze w innych miejscach?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo za wypowiedź, pani poseł. Jest pewna wątpliwość. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Myślę, że tutaj zamysł jest oczywisty. Tak jak w przypadku spółek prawa handlowego przede wszystkim są przepisy, które regulują kwestie wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego i tam ogłoszenia są z mocy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Tam jest *obligo* zamieszczania tego typu informacji. Podejrzewam, że tutaj *ratio* jest takie a to po prostu wynika z przepisów szczególnych – z ustawy o rachunkowości a przede wszystkim – z ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie byłoby możliwe wpisanie katalogu, dlatego że byłoby to powielanie przepisów szczególnych, więc w mojej ocenie ten zapis jest dobry.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, myślę, że rozwialiśmy te wątpliwości i proponuję przyjąć ten zapis ust. 1 art. 4.

Czy są zastrzeżenia bądź uwagi do ust. 2 w art. 4? Nie widzę, stwierdzam, że ust. 2 art. 4 został przyjęty.

Szanowni państwo, przechodzimy do Działu II. Założenie spółdzielni i jej statut. Czy są zastrzeżenia i uwagi do tytułu działu II? Nie widzę, stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł działu II.

Przechodzę do art. 5. Czy są uwagi do brzmienia ust. 1? Nie widzę, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Nie widzę, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 3. Czy są uwagi do ust. 3? Bardzo proszę, głos chce zabrać pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Mam tylko pytanie do Biura Legislacyjnego: czy powinno być sformułowanie „w interesie spółdzielni”, czy „w imieniu spółdzielni”?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przypomnę, że jesteśmy przy art. 5 ust. 3.

Poseł Borys Budka (PO):

Przepraszam, wyprzedziłem o jeden ustęp. To pytanie zadaję już odnośnie do następnego ustępu. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie pośle. Rozumiem, że nie ma uwag do ust. 3. Stwierdzam, że ust. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 4 a więc wracamy do pytania pana posła. Czy państwo prawnicy i eksperci zanotowali pytanie? Pani profesor kiwa głową, poprosimy o opinię.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. W projekcie jest mowa o czynnościach dokonanych „w interesie spółdzielni”. W moim przekonaniu jest to sformułowanie prawidłowe, gdyż w imieniu spółdzielni można będzie działać dopiero po jej zarejestrowaniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Proponuję przyjąć ust. 4 w art. 5. Proszę uprzejmie, do mikrofonu, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Chodzi mi o ust. 2. Wydaje się, że w poprzednich zapisach był podany termin 30 dni na złożenie wniosku do sądu rejestrowego o wpis spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego. Czy tutaj świadomie rezygnujemy z takiej regulacji określenia, w jakim czasie ten wniosek musi być złożony?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Z tego, co pamiętam, to ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym zawiera terminy, ale bardzo proszę, pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Pani poseł być może ma na myśli dotychczas obowiązujący art. 12a § 2 – zarząd jest obowiązany uchwałę o zmianie statutu zgłosić w ciągu 30 dni od daty jej podjęcia do sądu rejestrowego. Z ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wynika termin 7-dniowy od wystąpienia zdarzeń, które stanowią podstawę zgłoszenia wpisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że wątpliwości są rozwiane. Co do ust. 4 głos chciał zabrać pan przewodniczący Jankowski. Bardzo proszę.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Mam pytanie dotyczące sformułowania: „za czynności dokonane w interesie spółdzielni”. A jeżeli od początku działam na szkodę spółdzielni, to nie będę odpowiadał? Zgodnie z tym zapisem odpowiadam tylko wtedy, jak działam w interesie spółdzielni. Jako założyciel od początku działam na niekorzyść spółdzielni i wtedy nie będę odpowiadał?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, ponownie pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. W takiej sytuacji ta osoba, która działa na szkodę jeszcze nie spółdzielni tylko jej założycieli, po prostu będzie odpowiadać na zasadach ogólnych, w szczególności art. 415 i następne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor, czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy zapisali: „za czynności dokonywane w imieniu spółdzielni”, tylko nie ma spółdzielni, bo jeszcze nie ma spółdzielni. Tak. Myślę, że chyba nic lepszego tutaj nie wymyślimy. Pan przewodniczący Jankowski ma propozycję?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Oczywiście, napisać „na rzecz spółdzielni”, nie „w interesie”, tylko „na rzecz” – można działać dobrze albo źle i wtedy za każdym razem odpowiadam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

Czy można poprosić o opinię pana dyrektora Bołonkowskiego z MS?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Prosimy pana dyrektora. Prosimy do mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:

Na czym konkretnie polega problem? Przepraszam, nie śledziłem toku dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie dyrektorze, jest wątpliwość dotycząca ust. 4 w art. 5. Chodzi o sformułowanie: „za czynności dokonane w interesie spółdzielni". Jest propozycja, aby było „na rzecz" i wydaje się, że jest to logiczna propozycja. Jeżeli byłaby akceptacja, to przyjęlibyśmy takie sformułowanie.

Proszę państwa o ciszę.

Dyrektor departamentu w MS Jan Bołonkowski:

Rozumiem, że chodzi o stanowisko rządu co do propozycji, czy „w interesie" zastąpić „na rzecz", tak? Nie zgłaszamy tutaj żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może być?

Dyrektor departamentu w MS Jan Bołonkowski:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mili państwo, proponuję przyjąć to sformułowanie. Ono jest obiektywne – w jedną i drugą stronę. Czy pani profesor ma odmienne zdanie?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Chciałabym poddać pod rozwagę taką rzecz. Wokół tego przepisu można snuć rozmaite rozważania i propozycje. W zasadzie w brzmieniu tu widocznym w ust. 4 przepis ten przejmuje dotychczasową treść art. 11 § 2 i może byłoby dobrze zostawić tę treść w takim brzmieniu, jakie jest dotychczas. Za tym kryje się cała literatura, pewien dorobek piśmiennictwa, orzecznictwa i wiadomo, o jakie czynności chodzi. Jeżeli przyjmujemy taką koncepcję, taką konstrukcję, to może – rzeczywiście – lepiej będzie pozostawić to w takim brzmieniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

A nie da się tego „ugrać" tak: „w interesie i na rzecz"? Słucham uprzejmie, jakieś *resumé* tego naszego przemyślenia? Widzę, że pan profesor Zakrzewski ma tutaj coś do powiedzenia.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę na dwie rzeczy…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Te przepisy dotyczące założenia spółdzielni to nie jest optymalna regulacja. Przypomnę, że w Kodeksie spółek handlowych mamy nowoczesną koncepcję legislacyjną: spółkę z o.o., spółkę akcyjną w organizacji. Tutaj zostajemy przy koncepcji legislacyjnej właściwie pochodzącej koncepcyjnie z lat 50., 60. XX wieku. Jeżeli zostajemy przy tej koncepcji a więc w obecnym art. 5 powtarzamy brzmienie art. 11, to – w mojej ocenie – lepiej nie zmieniać tych zapisów, tylko po prostu powtórzyć treść, która obowiązuje w art. 11. Nie widzę znaczącej różnicy, jeżeli wprowadzimy „na rzecz" zamiast „w interesie". W mojej ocenie to nie zmieni zasadniczo istoty tego przepisu a tylko będzie wprowadzało jakieś dodatkowe znaki zapytania.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy pan przewodniczący Jankowski przyjmuje tę argumentację?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Cieszę się, że może w ogóle skończymy dzisiaj pracę. Po co w ogóle zmieniać tę ustawę, skoro tamte zapisy były takie dobre?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę również naszych gości, rozmawiamy *stricte* merytorycznie. Takie wywody nie są nam potrzebne, bo zabierają czas. Szanuję państwa i chciałbym, żeby każdy mógł zabrać głos, ale jak ten głos zabiera, to po prostu ma on dotyczyć naszej konkretnej dyskusji. Pan poseł Ajchler?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, zaproponował pan, żeby skreślić „w interesie" i przyjąć „na rzecz". Ja bym poparł pana wniosek w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, jednak jest pewien niepokój i obawa, jeżeli chodzi o stronę prawną. Dla mnie, dla przeciętnego korzystającego z tego prawa taki zapis byłby racjonalny. Poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, w polskim systemie prawnym działać w interesie innej osoby jest czymś normalnym. Pełnomocnicy działają w interesie innych osób, więc słowa „interes" nie można rozpatrywać szerzej niż tak, co jest tutaj zapisane. Tu wyraźnie jest napisane: „za czynności dokonane w interesie spółdzielni przed jej zarejestrowaniem", więc nie ma problemu z rozumieniem słowa „interes". Zostawmy tę formę, jaka jest. Ona jest poprawna. Nie ma zastrzeżeń ze strony rządowej, nie ma zastrzeżeń ze strony Biura Legislacyjnego i nie dyskutujmy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, szanowni państwo. Nie ma takiej propozycji. Przyjmujemy zapis, który został zawarty w projekcie. Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, żebym dobrze zrozumiał. To znaczy, że pan wycofał się z tego „na rzecz", tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokładnie tak. Przyjmujemy brzmienie, które jest zaproponowane w przedłożonym materiale. Pan przewodniczący Jankowski?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Bardzo przepraszam, absolutnie zgadzam się z tym, co mówi pan poseł Dera i pan przewodniczący, tylko że tutaj mamy taką sytuację, że działamy na rzecz osoby, której jeszcze nie ma. To nie jest tak jak w wypadku pełnomocnika, bo tu nie ma tej osoby. Tu jest w organizacji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, skoro przez lata w wykładni prawnej jest jednoznaczne rozumienie, to nie ma co tracić czasu. Zamykamy dyskusję.

Szanowni państwo, proponuję przejść do art. 6.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, w takim razie ja się wstrzymuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne. Proszę zanotować, że poseł Ajchler wstrzymał się do głosu przy przyjmowaniu ust. 4 w art. 5.

Szanowni państwo, art. 6. Czy są uwagi do ust. 1 pkt 1? Nie widzę.

Pkt 2. Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja akceptuje, przyjmuje zapis tego punktu.

Pkt 3. Nie widzę. Stwierdzam, że...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, niech pan da szansę przeczytać tym, którzy dostali dokument, bo nie wszyscy go przeczytali.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, przytoczę brzmienie pkt 3 w ust. 1 art. 6. Taka jest propozycja: „czas trwania spółdzielni, jeżeli została założona na czas oznaczony”. Nie widzę uwag, stwierdzam, że pkt 3 został przyjęty.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie, bo tu jest skreślony „czas trwania”: „istnienia spółdzielni, jeżeli została ona”. Nie rozumiem tego dokumentu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz przytoczę. Był tutaj błąd, jeśli chodzi o skreślenie. Jest taka propozycja: „czas trwania spółdzielni, jeżeli została założona na czas oznaczony”. Odwrotnie zostało to skreślone. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy zapis pkt 3.

Przechodzę do pkt 4: „przedmiot działalności gospodarczej spółdzielni”. Stwierdzam, że został przyjęty.

Pkt 5. Tak, pani mecenas? Do czego mamy uwagę?

Legislator Monika Bies-Olak:

Do pkt 4. W swoim stanowisku rząd podnosił wątpliwość, czy statut nie powinien określać każdej działalności prowadzonej przez spółdzielnię a nie tylko rodzaj działalności gospodarczej. Moje pytanie: czy ten zapis pkt 4 jest wystarczający wobec takiego stanowiska rządu?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Poseł Dera?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, mówimy o statucie. Statut powinien określać to wszystko, czym zajmuje się spółdzielnia, więc powinien być zapis: „przedmiot działalności spółdzielni”. Może być ona różna, gospodarcza, kulturalna i inna. My to wcześniej określaliśmy, więc po wykreśleniu słowa „gospodarczej” zapis będzie zapisem szerokim a statut powinien określać wszystko to, czym zajmuje się spółdzielnia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda co do propozycji pana posła Dery? Myślę, że formuła jest szersza i jasna. Nie widzę tutaj zastrzeżeń ze strony ekspertów. Tak? Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Wydaje się, że jednak tutaj powinna być określona działalność gospodarcza spółdzielni jako niewątpliwie obligatoryjna. Potem też w tej materii powstanie odpowiedni wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym. Jeśli natomiast chodzi o pozostałą działalność, to ona nie będzie wpisywana. Ona jest fakultatywna.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, podzielam zdanie zaprezentowane w stanowisku rządu i to, na co zwróciła uwagę pani mecenas. Mamy sześć spółek i w każdym zapisie Kodeksu spółek handlowych jest sformułowanie, co powinna zawierać umowa bądź statut, zależy od rodzaju spółki, „przedmiot działalności spółki” – nie „przedmiot działalności gospodarczej”, więc róbmy prawo, które ma systemową spójność. Przedmiot działalności jest określony w Krajowym Rejestrze Sądowym, na formularzach…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że to jest jasne. Jeżeli nie będzie uwag, to proponuję przyjąć to, co proponował poseł Dera, poparte przez pana posła Budkę. Nie widzę uwag. Dziękuję. Przyjęliśmy ten zapis.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale działalność społeczna jest fakultatywna, więc pytanie: czy to jednak nie będzie wprowadzało w błąd?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Skoro to od lat funkcjonuje tak precyzyjnie i dobrze…

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Przepraszam, to dobrze nie funkcjonuje, panie przewodniczący i dlatego zmieniamy tę ustawę. Ja uważam, że…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mówię, że dobrze funkcjonuje pod obowiązywaniem Kodeksu spółek handlowych.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Uważam, że powinniśmy iść w takim kierunku, żeby bardziej uwypuklić tutaj działalność gospodarczą spółdzielni, zająć się bardziej kwestiami gospodarczymi niż pozostałymi, fakultatywnymi rodzajami działalności spółdzielni. Uważam, że trzeba się nad tym zastanowić. To nie jest takie proste. Myślę, że w dalszej części znów wejdziemy w ten spór, czy będziemy rozmawiali bardziej o spółdzielni jako o przedsiębiorstwie, czy będziemy rozmawiali bardziej o spółdzielni w takim rozumieniu, w jakim ona dzisiaj funkcjonuje. Myślę, że powinniśmy iść bardziej w tamtym kierunku a tutaj profesorowie dopilnują te ideologiczne kwestie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Powinniśmy starać się maksymalnie iść w kierunku działalności gospodarczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Ponownie głos zabierze pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, pragnąłbym zwrócić uwagę na zapis, który tutaj rozpatrujemy. Mówimy o statucie: „statut spółdzielni określa". Statut jest konstytutywny dla danej spółdzielni i on musi określać wszystko, czym ma się zajmować spółdzielnia i dlatego musi być zapis szeroki, żeby nie było wątpliwości, że jak wpiszemy „gospodarczej", to jak traktować np. działalność kulturalną i będzie tylko zamieszanie. Wpisanie: „przedmiot działalności spółdzielni" zobowiązuje każdą spółdzielnię do wpisania tej działalności, którą chce się zajmować. Ma wybór. Wcześniej już mówiliśmy, czym może się zajmować a każda może sobie wybrać: to, to i tamto.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dla mnie te argumenty są wystarczające, ale jeszcze pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Bardzo dziękuję. Chciałabym jeszcze nawiązać do myśli pana profesora Zakrzewskiego. O ile działalność gospodarcza spółdzielni jest obligatoryjna i musi być wpisana do statutu, o tyle działalność fakultatywna nie. W obecnie obowiązującym przepisie i w projekcie jest powiedziane, że spółdzielnia „może prowadzić także działalność". W związku z tym nie musi zmieniać statutu, jeśli ją podejmie, tylko np. na podstawie uchwały właściwego organu może podjąć taką działalność. W związku z tym nie ma takiej potrzeby.

Jeśli mamy patrzeć systemowo i globalnie, to króciuteńko chciałabym nawiązać do konstrukcji Krajowego Rejestru Sądowego, w którym spółdzielnia jest wpisana do działu: przedsiębiorcy, natomiast pozostałe działy ewentualnie wchodzące w krąg naszych zainteresowań to dział tzw. podmiotów niekomercyjnych, do którego wpisuje się fundacje i stowarzyszenia. Tam się nigdy spółdzielni nie wpisze. Może być odwrotna sytuacja. Fundacja, która podejmuje działalność gospodarczą, będzie wpisana do rejestru podmiotów niekomercyjnych i do rejestru przedsiębiorców, ale ten wariant nie ma zasto-

sowania do spółdzielni. Z uwagi na to wydaje mi się, że bardziej prawidłowe jest pozostawienie w pkt 4 zapisu: „przedmiot działalności gospodarczej".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, wydaje mi się, że jednak zasadne jest pozostawienie: „przedmiot działalności gospodarczej spółdzielni". Dlaczego? Dlatego że spółdzielnia przede wszystkim wpisuje tę działalność gospodarczą, to rejestruje się w Krajowym Rejestrze Sądowym, bo nastawiona jest przede wszystkim na działanie na korzyść członków, czyli działanie w ich interesie. Każda inna fakultatywna działalność, choćby społeczna (jak mówi Andrzej) czy kulturalna, jest podjęta uchwałą. Wcale nie trzeba zmieniać statutu. Być może członkowie potem się z tego wycofają i inną uchwałą są w stanie to zmienić, więc dlatego jest tu wpisana działalność gospodarcza jako obligatoryjna, natomiast tamta jest fakultatywna. Dlatego tak to tutaj zostało ujęte. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Zdania są podzielone. Pani legislator, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam bardzo, ale w art. 1 ust. 3 przyjęliśmy: „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową na rzecz członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi" – nie uchwałą. Przyjęliśmy brzmienie ust. 3: „jeżeli statut tak stanowi".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, panowie z Krajowej Rady. Proszę o uwagę.

Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Marek Stańko:

Doktor Marek Stańko.

Proszę państwa, jeżeli jest tak, jak mówi pani profesor, że brak tego zapisu o działalności gospodarczej spowoduje niezarejestrowanie spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym, to idąc tym tropem żadna spółka, która nie ma wpisanej działalności w umowie albo w ustawie, nie zostałaby zarejestrowana albo mogłaby szukać innych rozwiązań. Przedmiot działalności jest taki, żeby zostać zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym. To jest chyba jasne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, po raz kolejny wyważamy otwarte drzwi i skupiamy się na rzeczy, która nie ma żadnego znaczenia. Zwracam uwagę na jedno. Sformułowanie „przedmiot działalności". To jest sformułowanie, które istnieje w naszym stanie prawnym. Nie ma to nic wspólnego z tym, czy jest działalność gospodarcza, czy nie. Nie ma żadnego znaczenia. Dlaczego? Dlatego że przedmiot działalności musi być np. w spółkach prawa handlowego osobowych a spółka osobowa może być założona wyłącznie w celu prowadzenia przedsiębiorstwa, czyli zawsze musi mieć działalność gospodarczą. Tymczasem spółka kapitałowa może być założona w każdym prawnie dopuszczalnym celu, a więc teoretycznie nie musi prowadzić działalności gospodarczej. Dlatego też ustawodawca posługuje się wszędzie pojęciem „przedmiot działalności" i to jest na tyle szerokie, że wypełnia postulat pani przewodniczącej Lidii Staroń, z którym ja się zgadzam. To systemowo kończy nam jakiekolwiek dywagacje.

Jeszcze jedna uwaga. To, żeby te przepisy były spójne, to jedna rzecz. Druga rzecz – zastanawiam się, czy nie odesłać do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Myślę, że nie, bo tak jest w innych przepisach. Jaki bardzo często jest problem praktyczny? Ja to znam ze spółdzielni mieszkaniowych. Na etapie konstruowania statutu spółdzielcy wrzucają różnego rodzaju przedmiot działalności, który nie jest sklasyfikowany według

Polskiej Klasyfikacji Działalności. Spółdzielnia może również prowadzić działalność wspierającą na rzecz itd., a Krajowy Sąd Gospodarczy mówi: proszę wskazać, jaki to jest przedmiot według PKD. I nikt nie jest w stanie bez zmiany statutu. Znam spółdzielnię, która na dwudziestu trzech przekładanych posiedzeniach walnego zgromadzenia pisała statut, który nie został zarejestrowany, właśnie dlatego że członkowie nie dysponowali wiedzą, że trzeba według PKD a radca prawny po dziesięciu posiedzeniach „wylogował się", mówiąc kolokwialnie. Tylko zwracam na to uwagę i proponuję głosowanie: zostawić czy wykreślić słowo „gospodarczej".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, może jeszcze dwa głosy. Pan profesor Zakrzewski, pan Jankowski i pan poseł Antoni Mężydło.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, częściowo rozumiem argumenty, które padają za rozwiązaniem mówiącym o tym, żeby w pkt 4 zawrzeć sformułowanie: „przedmiot działalności spółdzielni". Jednak proszę zwrócić uwagę, że jeżeli przyjmiemy taki zapis, to spółdzielnia za każdym razem, jeżeli będzie chciała prowadzić działalność społeczną, będzie musiała to precyzować w statucie. Pytanie: czy to niepotrzebnie zawęzi spółdzielniom tę swobodę działalności? Zwracam państwu uwagę tylko na skutki tej propozycji.

Jeżeli chodzi o art. 1 ust. 3, to ja rozumiem to sformułowanie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o ciszę, bo nie słyszymy pana profesora.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Tak jak ja rozumiem zapis art. 1 ust. 3, to tam jest tylko mowa o tym, czy spółdzielnia ma prowadzić działalność społeczną czy nie. Spółdzielnia może zapisać w statucie, że prowadzi działalność społeczną, ale to jaką – uszczegółowi sobie w uchwale. Rozumiem taki sens tego zapisu. Jeżeli przyjmiemy szerokie ujęcie pkt 4 art. 6, to wtedy za każdym razem, jeżeli spółdzielnia będzie chciała zmienić tę działalność społeczną, będzie musiała zmienić statut spółdzielni. Ja tylko zwracam uwagę na pewną konsekwencję tego zapisu, aczkolwiek rozumiem pewne argumenty, które tutaj wynikają z Kodeksu spółek handlowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może wróćmy do druku nr 980. Tu jest napisane: „przedmiot jej działalności gospodarczej…, wtedy nie będzie problemu, …określony według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD)" i wtedy nie będzie tych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za ten głos. Myślę, że nie będę miał innego wyjścia, musimy to przegłosować. Pan poseł Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze prosić o głos Ministerstwo Sprawiedliwości ze względu na to, że reprezentuje rząd a tutaj, przez panią mecenas, zostało zacytowane stanowisko rządu. Chodzi o to, żeby rząd też się wypowiedział w tej sprawie, bo my jesteśmy zobowiązani do tego, co rząd proponuje. Jaką wersję popiera ministerstwo?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, jeszcze pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proszę państwa, będę opowiadała się za pozostawieniem zapisu: „przedmiot działalności spółdzielni" bez określania, zawężania do działalności gospodarczej, bo ktoś z państwa

mówił, że inna działalność poza gospodarczą będzie mogła być podejmowana na podstawie uchwał. Oczywiście, to ma swoje dobre i złe strony. Spółdzielnia za każdym razem nie będzie musiała rejestrować tej innej działalności, ale wyobraźmy sobie sytuację, że podjęta jest uchwała, rozpoczęta działalność i następnie podejmowana druga uchwała, likwidowana działalność i podejmowana jakaś inna działalność. To może wprowadzić pewien chaos, brak przejrzystości, brak stabilizacji. Mnie się wydaje, że lepiej jest pozostawić przedmiot szerszy. W końcu z zarejestrowaniem jakiejś dodatkowej działalności nie wiążą się jakieś koszty ani też nie ma z tym wiele pracy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za głos. Oddajemy głos panu dyrektorowi z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dyrektor departamentu w MS Jan Bołonkowski:

Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałem wyjaśnić, że stanowisko rządu odnośnie do tej regulacji zostało tutaj trochę nieprecyzyjnie zinterpretowane. Rząd w swoim stanowisku nie zgłaszał zastrzeżeń co do zapisu, zgodnie z którym w statucie określa się przedmiot działalności gospodarczej spółdzielni, natomiast rząd krytykował dalszą treść tego przepisu, która znajdowała się w pierwotnej wersji projektu a mianowicie sklasyfikowanie tej działalności według PKD. Rząd zwraca uwagę na to, że to byłoby swego rodzaju ograniczenie swobody spółdzielni, dlatego że z jednej strony nie każda działalność jest ujęta w PKD a z drugiej strony – zmiana klasyfikacji PKD wymuszałaby konieczność każdorazowej zmiany statutu spółdzielni, bo mogłaby nastąpić rozbieżność pomiędzy tym określeniem a statutem. W związku z tym uwaga rządu odnosiła się tylko do wyeliminowania potrzeby sklasyfikowania tej działalności według PKD.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani legislator?

Legislator Monika Bies-Olak:

Bardzo przepraszam, panie dyrektorze, ale ja mam stanowisko rządu z dnia 25 października 2012 roku do druku nr 515 o spółdzielniach i akapit odnośnie do art. 6 ust. 1 pkt 4 brzmi następująco: „Ponadto wątpliwości budzi przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 projektu nakładający obowiązek określenia w statucie spółdzielni jedynie przedmiotu działalności gospodarczej. Wydaje się, że statut powinien określać każdy przedmiot działalności prowadzonej przez spółdzielnię, a nie tylko rodzaj działalności gospodarczej”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że na tym powinniśmy zakończyć naszą dyskusję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dzisiaj nie ma stanowiska rządu, bo jest tylko to stanowisko rządu, które przeczytała pani mecenas.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, są dwie propozycje i myślę, że trzeba je przegłosować.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tylko sekundę. Rozumiem, że jedna propozycja jest taka, żeby utrzymać zapis, jaki z ekspertami wypracowało prezydium, czyli „przedmiot działalności gospodarczej spółdzielni” a druga propozycja jest taka, aby z pkt 4 wykreślić wyraz „gospodarczej” i wtedy brzmiałby: „przedmiot działalności spółdzielni”. Czy w ten sposób, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokładnie tak. Szanowni państwo, głosujemy – art. 6 ust. 1 pkt 4. Zacznę od pierwszej propozycji, szerszej: „przedmiot działalności spółdzielni”.

Kto jest za przyjęciem takiego zapisu?

Szanowni państwo, jeszcze raz. Pierwsza propozycja jest propozycją dalej idącą a więc: „przedmiot działalności spółdzielni”.

Kto jest za przyjęciem takiego brzmienia? (11) Dziękuję.

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zapis pkt 4. Przypomnę jeszcze jego brzmienie: „przedmiot działalności spółdzielni".

Przechodzimy do pkt 5. Może nie będę czytał, bo to zabiera za dużo czasu. Czy są uwagi? Pan prezes Domagalski. Proszę o ciszę, szanowni państwo.

Prezes Zarządu KRS Alfred Domagalski:

Mam pytanie do ekspertów prawnych. Czy w pkt 5 i 6 nie należałoby dopisać także skutków niewniesienia odpowiednio wpisowego i udziałów. Wtedy uniknęlibyśmy procedury związanej z wykreślaniem i wykluczaniem członka.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Z tego co pamiętam, panie prezesie, to te kwestie są uregulowane w dalszej części ustawy. Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

Bardzo przepraszam, mogę poprosić o powtórzenie pytania?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie prezesie, jeszcze raz pytanie i bardzo państwa proszę o uwagę.

Prezes Zarządu KRS Alfred Domagalski:

Chodzi o to, czy w pkt 5 i 6 nie dopisać odpowiednio oprócz zasad i trybu wnoszenia wpisowego także skutków niewniesienia wpisowego czy udziału. Wtedy można byłoby uniknąć całej procedury związanej z wykreślaniem i wykluczaniem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani profesor i później Biuro Legislacyjne.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że nie ma możliwości legislacyjnego ujęcia (ścisłego) skutków niewpłacenia, ponieważ możemy mieć do czynienia z najróżniejszymi sytuacjami. Niewniesienie może być (na razie mówmy tak nie bardzo prawniczo) mniej lub bardziej zawinione albo niezawinione i właśnie temu służą instytucje wykluczenia, wykreślenia. Proszę zauważyć, że mają one charakter fakultatywny. Powiedziane jest, że spółdzielnia może wykluczyć albo wykreślić członka. Właśnie taka jest redakcja i taka była, żeby dać możliwość indywidualnej oceny danego wypadku. Wydaje mi się, że w takim przepisie, który doprecyzowuje obligatoryjną treść statutu, nie ma miejsca na taką regulację i, w moim przekonaniu, w ogóle nie ma możliwości stworzenia precyzyjnej regulacji tego rodzaju.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Podzielam zdanie pani profesor. Wydaje mi się, że taki zapis musiałby być bardzo kazuistyczny i to by było wbrew zasadom.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo za te opinie. Myślę, że w dalszej części procedowania naszego projektu możemy jeszcze do tego powrócić. Myślę, że będzie jeszcze na to miejsce.

Szanowni państwo, jesteśmy przy pkt 5. Czy do pkt 5 mamy uwagi? Nie ma, stwierdzam, że Komisja przyjęła pkt 5.

Pkt 6, nie widzę uwag. Pan profesor?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałem tylko zwrócić państwu uwagę na kwestię pkt 6. Czy chodzi o wysokość udziału czy o wartość udziału? Wydaje mi się, że bardziej odpowiednie byłoby sformułowanie: „wartość udziału".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jest wątpliwość co do sformułowania.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Czy ja mogę?…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Tak, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Czy mogę zwrócić się do pana profesora Zakrzewskiego w formie dyskusji i pytania, bo zastanawiałam się nad tą kwestią? Czy jesteśmy w stanie określić wartość udziału, czy zawsze ona będzie taka sama? Jak się będzie różnić, to od czego będzie zależeć i kto będzie dokonywał wyceny?

Dziękuję.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Jeśli mówimy o zapisach statutowych, to oczywiście chodzi tutaj o wartość nominalną udziału, czyli o tę wartość, która jest wpisana w statucie a więc przykładowo przyjmujemy, że statut ma wartość 50 zł i tego typu wpłatę odpowiadającą tej wartości ma wnieść członek.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Jeżeli tak, to czy będziemy mieć co do tego jasność?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Myślę, że zdecydowanie tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę o uwagę.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Ja nie mam tutaj żadnej wątpliwości, że bardziej poprawnym sformułowaniem jest sformułowanie typu: „wartość udziału". „Wysokość udziału" chyba także językowo nie jest właściwe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jak dwóch profesorów się sprzecza, to magister musi rozstrzygnąć.

Legislator Monika Bies-Olak:
Bardzo mi przykro, ale nie umiem zająć stanowiska w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jeszcze raz?

Legislator Monika Bies-Olak:
Nie umiem zająć stanowiska w tej sprawie. Wydaje się, że „wysokość udziału" jest zapisem prawidłowym, natomiast eksperci muszą tutaj doradzić, co jest bardziej poprawne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Szanowni państwo, pani poseł Staroń i pan poseł Ajchler.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Jeśli chodzi o „wysokość", to nigdy nie budziło to wątpliwości. Nigdy nikt tego nie podniósł. Jeden udział, czyli wysokość, natomiast wartość dotyczy określonej puli udziałów – kilka to jest wtedy wartość. To nigdy nie budziło żadnych wątpliwości. Ja po raz pierwszy spotykam się z takim pytaniem. Cały czas jest to w obiegu, więc wydaje mi się, że jednak powinna być „wysokość udziału".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Ja osobiście sądzę, że jedno jest poprawne i drugie, ale to już jest trochę taki spór akademicki. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeżeli mamy na uwadze wysokość udziałów pieniężnych, to wtedy ten przepis byłby zasadny, natomiast są także udziały rzeczowe. Te wartości rzeczowe są szczególnie w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. W związku z tym byłbym za tym, aby przyjąć propozycję pana profesora Zakrzewskiego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie dyrektorze, proszę Ministerstwo Finansów.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Można popatrzeć na obecny zapis art. 5 § 1 pkt 3, gdzie jest mowa o wysokości i ilości udziałów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, szanowni państwo, proponuję przyjąć zapis pkt 6 w dotychczasowym brzmieniu a więc „wysokość udziału". Dziękuję bardzo, nie widzę uwag.

Przechodzimy do pkt 7. Proszę bardzo, pan mecenas.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko.

Jeśli pan przewodniczący i szanowna Komisja pozwoli, to chciałbym tutaj zwrócić uwagę na jedną kwestię. Zapis dotyczy wkładów. Poza udziałami członkowie mogą wnosić wkłady. Tutaj jest zapis, który dotyczy tylko wkładów jak gdyby obowiązkowych. Proponowałbym dopisać: „lub możliwości wnoszenia tych wkładów". To nie musi być tylko obowiązek. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Tutaj jest mowa o tym, że wkłady podlegają zwrotowi. W obecnym art. 20 § 2 oraz we wszystkich trzech projektach, które Komisja proceduje, są zapisy, które mówią o tym, że można wnosić wkłady również na własność spółdzielni. Proszę państwa, jeśli wnoszenie wkładów na własność spółdzielni, to wiadomo, że one nie podlegają zwrotowi. W związku z tym proponowałbym następujący zapis pkt 7: „zasady i tryb wnoszenia oraz zwrotu wkładów, jeżeli w spółdzielni istnieje obowiązek lub możliwość ich wnoszenia, o ile nie zostały wniesione na własność spółdzielni". Jeśli zostały wniesione na własność spółdzielni, to muszą być zaksięgowane na funduszu zasobowym a w innych przepisach mówimy, kiedy spółdzielnia może sięgnąć do funduszu zasobowego. Nie można tak powiedzieć, że spółdzielnia je wypłaci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Troszkę *ad vocem* do głosu, który tutaj padł. Wydaje mi się, że tutaj w zasadzie chcemy zawrzeć, co określa statut a w dalszej części ustawy mamy to, o czym pan był łaskaw powiedzieć. Myślę, że to na tym etapie jest wystarczające. Pan poseł Ajchler i pan przewodniczący Jankowski.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Gdyby tutaj skonsumować pana propozycję i wpisać słowo „możliwość", to – mówiąc delikatnie – byłby bałagan. Powiem dlaczego i wrócę do poprzedniego przykładu rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych istnieje obowiązek wkładów gruntowych. Jeżeli ten obowiązek istnieje a użyjemy słowa „możliwość", to członek spółdzielni mówi: wniosę albo nie wniosę tego wkładu. Szczególnie dotyczyłoby to także następców prawnych, ale to już jest inna kwestia nie przy tych artykułach. Moim zdaniem, wpisanie takiej możliwości jest zagmatwaniem. Uważam, że zapis w pkt 7, wypracowany przez ekspertów i prezydium, jest zasadny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Art. 22 propozycji dokładnie reguluje te kwestie, które pan podnosi i uważamy, że w tej części statutu wystarczy ten krótki zapis. Jeżeli jest inne zdanie państwa, to bardzo proszę o głos. Pan dyrektor, Ministerstwo Finansów.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Rzeczywiście, trzeba by to powiązać z art. 22, ale chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli w statucie będą określone kwestie dotyczące wkładu tylko wtedy, kiedy w spółdzielni

jest obowiązek ich wnoszenia, to *a contrario* – spowoduje, że tam, gdzie nie ma takiego obowiązku, członek będzie w gorszej sytuacji, ponieważ statut nie będzie musiał określać zasad ich zwrotu w sytuacji, kiedy jest to fakultatywne. Jeżeli spółdzielnia przyjmie, że jest obowiązek wniesienia wkładu, to w statucie będą określone zasady zwrotu. Jeżeli spółdzielnia przyjmie, że nie ma obowiązku tylko jest możliwość, to wtedy statut nie określa, na jakich zasadach jest ich zwrot. Wtedy jest może brak pełnej spójności z art. 22. Może być kompromisowy zapis, że wysokość udziałów, zasady i tryb wnoszenia o zwrot wkładów, jeżeli statut przewiduje ich wnoszenie. Wtedy, w każdym przypadku, jeżeli statut będzie przewidywać wnoszenie, będzie obowiązek określenia w statucie zasad zwrotu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myślę, że ten problem można rozstrzygnąć wpisując w pkt 7: „zasady i tryb wnoszenia oraz zwrotu wkładów obowiązkowych i fakultatywnych". Myślę, że to wtedy odda intencje, o których mówimy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, pkt 7 może nie jest najszczęśliwiej ujęty, dlatego że art. 6 ust. 1 mówi, że „statut określa", czyli jest nakazane, co określa. Tutaj w pkt 7 dajemy „jeżeli", więc z jednej strony ustawodawca nakazuje, żeby statut coś określał, z drugiej strony zaznacza w pkt 7, że nie zawsze musi określać. To jest pierwsza wątpliwość co do tego przepisu. W związku z tym pytanie: czy pkt 7 w całości jest potrzebny? Ustawy szczegółowe, które mówią o obowiązku wniesienia wkładu, jasno określają kiedy i w jakich warunkach członek ma wnieść wkład. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Proszę państwa, w jakimś stopniu mamy tutaj do czynienia z pewnym napięciem między art. 6 pkt 7 a art. 22. Porównując to do obowiązujących przepisów ustawy zastanawiam się, czy ten przepis jest niezbędny, tzn. jakie są argumenty za tym, żeby jednak…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, przepraszam, że wejdę w słowo. Jeżeli postawilibyśmy kropkę w miejscu przecinka, to czy byłoby w porządku? Wydaje mi się, że pan zmierza w tym kierunku. Czy pan profesor zgadza się z taką propozycją?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę zwrócić uwagę, że wtedy uczynilibyśmy z wkładu instytucję obligatoryjną a jednak w wielu spółdzielniach instytucja wkładu jest fakultatywna.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, do mikrofonu. Panie profesorze, proszę skończyć myśl, bo ja panu przerwałem.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, puenta jest taka, czy rzeczywiście pkt 7 jest niezbędny, co w ten sposób chcemy osiągnąć? Przypominam, że ustawy szczegółowe określają, kiedy członek ma obowiązek wniesienia wkładu. Tutaj natomiast mamy do czynienia z pewną niezręcznością, bo z jednej strony w ust. 1 mówimy, że statut musi określać a z drugiej strony pkt 7 właściwie jest takim fakultatywnym określeniem wnoszenia wkładu. Wydaje mi się, że legislacyjnie to nie jest najwłaściwszy zapis.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że są wątpliwości, natomiast jest kwestia, jaki zapis przyjąć? Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Osobiście uważam, że zapis w proponowanym tutaj brzmieniu: „zasady i tryb wnoszenia oraz zwrotu wkładów, jeżeli w spółdzielni istnieje obowiązek ich wnoszenia” jest jasny, czytelny, zrozumiały. Moim zdaniem, nie wymaga korekty i powinniśmy go przyjąć. To jest moje zdanie..

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, czy te argumenty przekonują pana?

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, ja mam tylko pytanie. Jeśli w tym zapisie mówimy o zwrocie wkładów a ja podnosiłem, że do spółdzielni można wnieść wkłady na własność spółdzielni, to jest logiczne, że one nie podlegają zwrotowi. Wydaje mi się, że nie może być taka sprzeczność, bo tutaj nie dopuszcza się…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że pan ma uwagi. Co pan proponuje?

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Proponuję zapis: „o ile nie zostały wniesione na własność spółdzielni”. Jeśli zostały wniesione na własność spółdzielni, to są na funduszu zasobowym a we wszystkich projektach jest powiedziane, kiedy spółdzielnia może skorzystać z funduszu zasobowego, więc nie może przeznaczyć funduszu zasobowego na zwrot wkładów. Nie ma czegoś takiego, bo to będzie sprzeczność.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Poprosimy praktyka, pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, ten zapis jest dobry, czytelny i jasny. Przecież trzeba myśleć logicznie. Jeżeli mój majątek przekazałem na rzecz osoby prawnej, to ten przepis nie będzie działał w stosunku do mnie, bo ja te udziały przeniosłem. Właścicielem tej części majątku stała się spółdzielnia i taka była moja wola. Nagle się okazuje, że według tej koncepcji jak będzie się coś działo, to ja mówię: nie, ja zmieniłem zdanie i oddajecie mi kawałek majątku. Nie, ten majątek już nie jest mój.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Proponuję przyjąć w takim brzmieniu, jakie zostało zaproponowane w przekazanym materiale pisemnym. Nie widzę uwag, stwierdzam, że pkt 7 został przyjęty.

Przechodzimy do pkt 8 ust. 1 art. 6. Bardzo proszę, czy do tego punktu są uwagi? Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła zapis art. 8.

Pkt 9. Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła brzmienie pkt 9.

Pkt 10. Nie widzę uwag, stwierdzam, że został przyjęty.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, proszę bardzo.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem zasady zwoływania, ale zapis „obradowania walnego zgromadzenia” budzi we mnie pewną obawę, bo to by oznaczało, że w statucie trzeba opisać całe obrady walnego zgromadzenia. Jeżeli chcielibyśmy zmieniać te zasady obradowania, to wymagane jest 2/3 dla zmiany statutu. Chcę zapytać, czy to oznacza, że wtedy nie ma regulaminu obrad walnego zgromadzenia a źródłem określającym sposób obradowania jest statut? Proszę zwrócić uwagę, że zmiana statutu wymaga 2/3 głosów. Jeżeli dojdą do wniosku, że trzeba zmienić sposób obradowania, to za każdym razem będą musieli zmieniać statut. To jest tylko taka wątpliwość.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Według mnie intencja jest tutaj czytelna, chociaż pan podnosi wątpliwość. Ja rozumiem, że tu są ogólne zasady. Czy jeszcze są głosy w tym punkcie? Bardzo proszę, pan chce zabrać głos.

Wiceprzewodniczący Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich Janusz Mikosik:

Janusz Mikosik.

Myślę, że tutaj dyskusja jest troszeczkę bezprzedmiotowa, bo mówimy o ogólnych hasłach, o tym, co powinno znaleźć się w statucie. Tutaj obawy pana przewodniczącego Jankowskiego są na wyrost. Nie chodzi o to. Jeżeli grupa, która chce założyć spółdzielnię i chce zawrzeć w statucie bardzo szczegółowe rzeczy, to działa na swoją niekorzyść. Jeżeli w tym momencie nie mają wystarczającego instynktu samozachowawczego, żeby nie wprowadzać takich przepisów, to pewnie w ogóle będą mieli problemy z działalnością tej spółdzielni. Jednak mimo wszystko w statucie powinny się znaleźć ogólne zasady obradowania walnego zgromadzenia i lepiej, żeby ten zapis został w takiej postaci a dalej to wszystko będzie doprecyzowywane w jakichś szczegółowych przepisach ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tylko na chwilę oddamy głos panu Jankowskiemu, by uzupełnił wypowiedź i pan poseł Dera.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przepraszam, panie przewodniczący, to ja w takim razie chciałbym się dowiedzieć, co to są zasady obradowania?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, jest pytanie. Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, statut ma określić zasady zwoływania i zasady obradowania walnego zgromadzenia oraz podejmowania uchwał zawsze później się zapisuje, że szczegóły określa regulamin, ale zasady to jest to, co musi być. To jest ten kręgosłup – to, co powinno być podczas obrad i jak powinny być podejmowane uchwały a szczegóły określa regulamin, który potem można sobie spokojnie zmieniać. Tak jak przed chwilą powiedział mój przedmówca, każdy rozsądny podmiot, który będzie zakładał spółdzielnię, określi sobie tylko ramy, to co, jego zdaniem, musi być, natomiast szczegóły zostawi sobie do regulaminu. W związku z tym ten zapis jest czytelny, zrozumiały. Od woli zakładających będzie zależało to, co sobie tu zapiszą. Dajmy ludziom pewną swobodę. Nie zakładajmy, że od razu będą jacyś ludzie, którzy będą pisali wszystko do siódmego miejsca po przecinku.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, myślę, że odpowiedział pan nam i panu przewodniczącemu na zadane pytanie. Ja chcę tylko uzupełnić, że we wszystkich projektach ustawy złożonych do laski marszałkowskiej są takie zapisy. My tu nic nie zmieniamy. To jest zapis z kolejnych prac zespołów, które pracowały nad prawem spółdzielczym, akceptowany również przez Krajową Radę Spółdzielczą. To pan nam powinien odpowiedzieć a nie my – panu, ale myślę, że argumenty, które padły, są wystarczające. Bardzo krótko, bo chcę zamykać ten punkt.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Krótko. Proszę państwa, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, to są zasady, które mają być w statucie. Proszę zwrócić uwagę, że w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych przyjęto rozwiązanie, że walne zgromadzenie obraduje w częściach, więc pytam: jak to walne ma rozpocząć obrady, jeżeli najpierw zbierze się pięć części po to, żeby uchwalić regulamin? A jak uchwali regulamin, to następne walne jest już zupełnie innym walnym. To nie jest wcale wymyślony problem.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To reguluje inna ustawa.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jeżeli nie padła propozycja innego brzmienia, w związku z tym… Tak? Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Proponuję wykreślić słowo „obradowania", bo po co to zaciemniać. Ten przepis brzmiałby tak: „zasady zwoływania walnego zgromadzenia oraz podejmowania uchwał" – bez słowa „obradowania".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja mam zdanie przeciwne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, proszę państwa, nie ma co dalej dyskutować. Proponuję przegłosować. Mamy dwie propozycje. Pierwsza w pkt 10 jest zgodna z materiałem przedłożonym.

Kto jest za? (13) Dziękuję.

Kto jest za tym, żeby wykreślić w pkt 10 sformułowanie: „i obradowania"? Jedna osoba. Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy brzmienie pkt 10 tak jak w materiale przedłożonym Wysokiej Komisji.

Przechodzę do pkt 11. Czy są uwagi do pkt 11? Nie widzę, stwierdzam, że pkt 11 został przyjęty przez Komisję.

Pkt 12. Nie widzę uwag, stwierdzam, że pkt 12 został przyjęty.

Pkt 13. Nie widzę uwag, stwierdzam, że pkt 13 został przyjęty.

Pkt 14. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, dyskutowaliśmy z panią profesor na temat pkt 14 i mamy następującą wątpliwość. Wydaje się, że brzmienie tego przepisu już w tym momencie przesądza, że majątek spółdzielni po likwidacji zawsze będzie dzielony między członków. Pierwsze pytanie jest takie: czy chcemy wykluczyć, żeby majątek spółdzielni nawet za wolą członków, nie mógł być przekazany na inne cele społeczne, tak jak to jest w obecnej ustawie? To jest zasadnicza wątpliwość, tzn. chcemy zwrócić uwagę na pewne konsekwencje przyjęcia tej decyzji. Ten zapis oznacza, że majątek likwidowanej spółdzielni zawsze musimy podzielić między członków. Proszę zwrócić uwagę, że pkt 14 mówi: „zasady podziału majątku między członków", czyli statut musi to określać a więc on nie mówi, że albo przeznaczenie majątku na inne cele społeczne. Tylko zwracamy uwagę na to, że jest to duża zmiana w stosunku do obowiązującego stanu prawnego. Pytanie: czy takie jest założenie i czy taki cel chcemy zrealizować?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że jest wątpliwość. Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To jest odpowiedź dla pana, chyba z BCC, który pytał o ten majątek, o to, że majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków. W przeszłości było tak, że po likwidacji spółdzielni majątek spółdzielni był przekazywany na cele społeczne – w przeszłości, za tamtych czasów. Kiedy spółdzielnia, z różnych powodów, podejmowała uchwałę o likwidacji, cały majątek, który wypracowały pokolenia, był przekazywany na rzecz (o ile dobrze pamiętam) Naczelnej Rady Spółdzielczej. Chyba tak się nazywał ten organ. Miał on wtedy zdecydowany udział i bardzo mu zależało na tym, by tam trafił ten majątek.

W dzisiejszym stanie prawnym, jeśli nawet przyjmiemy ten zapis, to będzie się także liczyła uchwała walnego zgromadzenia członków o likwidacji. Panie profesorze, jeśli jest tak, że jest wątpliwość, że uchwała walnego zgromadzenia członków nie ma prawa i ma tutaj ograniczenia, to być może ma pan rację, ale ten punkt jest dla mnie punktem bardzo czytelnym. Dotyczy nawet byłych członków spółdzielni, bowiem i byli członkowie spółdzielni mieli wkład w wypracowanie majątku. To jest też sprawą bardzo kontro-

wersyjną. Zresztą dzisiaj jest wiele spraw w sądach, gdzie byli członkowie domagają się udziału w likwidowanej spółdzielni.

Inna sprawa jest wtedy, gdy spółdzielnia np. sprzedaje spółdzielnię. Pamiętam, że w ubiegłym roku sprzedano spółdzielnię za ileś milionów…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To likwidujemy, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

…dobrze, ale można sprzedać spółdzielnię, zostawić sobie 5 ha a resztę majątku sprzedać. Niekiedy życie jest bogatsze niż nasze wyobrażenia. Formalnie spółdzielnia istnieje, w tym czasie funkcjonujący członkowie podzielili się sprzedanym majątkiem a ci, którzy wypracowali rzeczywisty majątek, nie mają w tym żadnego udziału, więc nie bez kozery jest tutaj ten przepis mówiący także o byłych członkach spółdzielni. Uważam, że jest to prawidłowy zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne. Jest argumentacja i w związku z tym, jeśli nie będzie propozycji innego brzmienia tego punktu, to… Proszę bardzo, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że jest możliwość takiego zapisu, który rozwiewałby te sprzeczne wątpliwości, które się tu pojawiły, tzn. gdyby zostawić taki zapis: „zasady podziału i rozdysponowania majątku w razie likwidacji spółdzielni”. Pomijamy „członków”, zwłaszcza że w art. 80 druku nr 980 jest przewidziana taka sytuacja, w której majątek będzie podzielony nie tylko między członków, ale też przekazany na inne cele – „podziału i przekazania majątku w razie likwidacji spółdzielni”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, oddajemy jeszcze głos ekspertom. Jedna propozycja to taka, która jest tu przekazana i ewentualnie druga, która się tutaj pojawia, to „zasady podziału i przekazania majątku w razie likwidacji spółdzielni”. To było drugie brzmienie. Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Nawiązując do propozycji pana posła myślę, że idzie ona w dobrym kierunku.

Proponowałabym jeszcze zastanowić się nad dwiema kwestiami…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o zaprzestanie rozmów.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Gdyby panie i panowie posłowie decydowali się przyjmować to rozwiązanie, to proszę jeszcze rozważyć, czy w tym sformułowaniu musi występować słowo „podział” czy bardziej ogólne „przeznaczenie”, bo nie wiemy, czy od razu będzie taka decyzja.

Druga propozycja jest taka: czy nie zaczekać z przegłosowaniem tego punktu do momentu, w którym będzie dyskutowana i przesądzana przez Komisję treść przepisów dotyczących już samej likwidacji. W druku nr 980 jest to art. 79-80.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę, szanowni państwo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Proszę państwa, jest to jedno z najbardziej trudnych do uchwycenia jurydycznie zagadnień. Po przesądzeniu treści tamtych przepisów być może uda się lepiej legislacyjnie sformułować pkt 14 – albo na razie przyjąć pkt 14 z ewentualnym zamierzeniem powrotu i korekty po przesądzeniu tamtych przepisów. Oczywiście, jest to decyzja państwa.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest kolejna propozycja. Są jeszcze głosy, proszę bardzo.

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Szanowni państwo, pkt 14, zasady tego podziału, jest bardzo dobrze sformułowany. Ja mam taki przykład ze spółdzielni „Samopomoc”, gdzie przejęto majątek na spółkę i sprawa toczy się w sądzie karnym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są głosy? Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, ja uważam, że ten zapis jest też bardzo prosty i czytelny: „zasady podziału majątku między członków i byłych członków w razie likwidacji spółdzielni”. To są zasady, które muszą być zapisane w statucie a państwo tutaj mówicie o szczegółowych przypadkach, o tym, że: a co zrobić, jak będzie decyzja o tym. Na końcu ja podejmę tę decyzję, żeby mój udział, tak jak udział Kowalskiego i Nowaka, przeznaczyć na jakieś cele charytatywne, ale to będzie moja decyzja w tym momencie a tu mówimy o zasadach tego, co ja mam z tym zrobić. Tam trzeba zapisać, że jeżeli będzie moja wola i innych, to mogą to zrobić i wszystko. Uważam, że ten zapis jest czytelny i zrozumiały.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze pani profesor. Myślę, że to uzasadnienie wyczerpuje problem, ale może jeszcze jakiś inny głos. Słucham, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Myślę, że mogę powiedzieć także w imieniu pana profesora. Chcemy zwrócić uwagę na to, że tak sformułowany przepis w naszym przekonaniu nie jest zgodny z treścią art. 80 projektu z druku nr 980. Tam mówi się o tym, że statut może określać zasady podziału majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tu nie ma sprzeczności, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Proszę państwa, jeżeli w pkt 14 mówimy o zasadach podziału między członków, to jest to bardziej konkretna i dalej idąca regulacja i stąd nasza uwaga. Ściśle to pan profesor w swojej przenikliwości miał możliwość zwrócić uwagę na to, że jeżeli przyjmiemy pkt 14, to niejako wykluczymy pewną…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, w związku z tym co proponują państwo eksperci? Słucham uprzejmie, panie profesorze. Co proponujecie w związku z tym, że są uwagi?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, mamy dwie propozycje: po prostu wyrzucić cały pkt 14 i powrócić do tej regulacji przy omawianiu art. 80 albo przyjąć to jako jakieś wstępne rozwiązanie, ale rzeczywiście chodzi o szerszy, bardziej elastyczny kierunek, żeby w tym momencie nie przesądzać pewnych kwestii losu majątku po likwidacji spółdzielni. Powtórzę: albo szersze ujęcie pkt 14, albo wyrzucenie pkt 14 i powrócenie do niego przy omawianiu art. 80.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie profesorze. Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, mam taką propozycję. Ja jednak pozostałabym przy zapisie, który jest, bo – moim zdaniem – chodzi o spółdzielnię, w określonej spółdzielni, ludzie wypracowali określony majątek. Po prostu chodzi o pewnego rodzaju zabezpieczenie właśnie dla tych członków spółdzielni, którzy są w danej spółdzielni, ale z zastrzeżeniem, tzn. proponowałabym, żebyśmy przyjęli ten artykuł z zastrzeżeniem, że ewentualnie powrócimy do niego, jeżeli już rozstrzygniemy sprawę likwidacji i gdybyśmy wówczas mieli jakieś wątpliwości. Taką mam propozycję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Jeszcze pan przewodniczący Jankowski i zamykamy dyskusję.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się, że ten zapis jest dobrze sformułowany i w praktyce działa następująco: jeżeli spółdzielnia z różnych powodów popadła w jakieś kłopoty i otwiera proces likwidacyjny, to najpierw musi zabezpieczyć roszczenia tych, co do których jest winna – ZUS itd. Jak już to załatwiła, to zostaje jakiś majątek, większy czy mniejszy i tu się mówi: ten pozostały majątek, który jest naszą własnością prywatną, możemy sobie podzielić wśród członków i byłych członków, a jak to zrobimy, to napiszemy w statucie i tyle.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Jedna uwaga do pani profesor. Nie można mówić, że ten zapis jest sprzeczny z innym artykułem, ponieważ są pewne fazy likwidacji. Do podziału zostaje to, co zostaje z majątku. Jeżeli mam jakieś długi i muszę je spłacić, to nie jest to moje, bo to jest kogoś. Przy każdej likwidacji jest taka zasada, że likwiduje się to, co zostaje po zaspokojeniu wszelkich roszczeń. Myślę, że tu nie ma żadnej sprzeczności. Zapis jest czytelny, zrozumiały, a my znowu pół godziny dyskutujemy nad oczywistościami.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Proszę państwa, już tylko formalnie. Rzeczywiście, gdy dojdziemy do sprawy dotyczącej likwidowania spółdzielni, jej majątku itd., to wróćmy do tego punktu. Myślę, że wtedy pewnie będziemy dyskutowali długo i będziemy rozpatrywali różne przykłady, przypadki, a warto dzisiaj odłożyć ten punkt i zostawić do ostatecznego sformułowania. Dzisiaj przedstawiliśmy pewne wątpliwości, które się pojawiły, możliwości rozwiązania i zobaczymy, co wydyskutujemy, gdy merytorycznie dojdziemy do tych punktów, których dotyczy ten zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, ja szanuję również głos pana posła, natomiast wydaje mi się, że powinniśmy przyjąć, by posuwać się do przodu z tą opcją, że – gdy będziemy procedować kolejne artykuły związane z likwidacją, to możemy wrócić do tego punktu, jeżeli okaże się, że jest przeszkodą. Słucham uprzejmie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, już nie chcę powoływać się, autorytatywnie, ale takie zasady ustaliliśmy na początku naszego procedowania. Jeżeli Komisja będzie miała wątpliwości co do innych rozstrzygnięć czy do wcześniejszych rozstrzygnięć i, mówiąc kolokwialnie, coś nie będzie „chodzić" w ustawie, to musimy wrócić i poprawić.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, to cenny głos. Proponuję przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2 w art. 6? Nie widzę uwag, w związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2 w takim brzmieniu.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 3.

Przechodzimy do ust. 4. Proszę bardzo, pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, bo wszystko co jest sprzeczne z prawem jest nieważne. Mam więc pytanie: czy to trzeba pisać? Ja tylko się pytam. Jako poseł mam prawo się pytać. Ja się w ogóle pytam, jaki jest sens pisania czegoś, co jest „oczywistą oczywistością", jak mówią klasycy?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Oddajemy głos ekspertom. Pan poseł rzeczywiście ma tu pewną wątpliwość. Pani poseł, proszę do mikrofonu.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, ale chciałabym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz. Andrzej, jesteś prawnikiem, natomiast dla ludzi, którzy czytają statut, ustawy, musi być napisane czarno na białym i dla nich to, że będzie to zapisane, jest bardzo istotne. Ja sama wiem, jak czasami proszą, żeby właśnie były takie zapisy, bo przecież oni nie wiedzą, że muszą zajrzeć do Kodeksu cywilnego czy jeszcze gdzieś. Dla nich ustawa to jest katechizm i czasami taki informacyjny zapis jest potrzebny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o zabranie głosu pana posła Budkę.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, tu rzeczywiście jest bardzo duży problem w praktyce. Dlaczego? Dlatego, że niektóre spółdzielnie tak się bronią, że zarejestrowany statut przez Krajowy Rejestr Sądowy jest zgodny z prawem. To jest totalna bzdura. Dlaczego? Dlatego, że Krajowy Rejestr Sądowy nie ma uprawnień do legalizacji czynności prawnych sprzecznych z ustawą, natomiast sam przechodziłem kilka procesów, gdzie stwierdzono nieważność uchwały w sprawie zmiany statutu a spółdzielnia nadal powołuje się na statut i wyłudza od ludzi pieniądze.

Zwracam uwagę na inną rzecz. Ja popieram ten zapis, mimo że on jest na granicy tego, czy to wpisywać, czy nie, tylko że w innych przypadkach my nie mówimy, że pozostawienie statutu jest sprzeczne z ustawą. Stosując przepisy prawa cywilnego, art. 58 Kodeksu cywilnego, możemy mówić o nieważności czynności prawnej i teraz bez tego jest dosyć skomplikowana procedura, dlatego, że w obecnym stanie prawnym nie da się zaskarżyć statutu jako statutu. Można zaskarżyć jedynie uchwałę, która wprowadza zmianę i to jest czynność prawna. W procesie sądowym, który jest wytaczany na podstawie art. 189 k.p.c. powołując się na art. 58 k.c. i odpowiedni przepis prawa materialnego, i tak nie mamy stwierdzenia nieważności statutu, tylko uchwały, więc – moim zdaniem – ten zapis z racji tego, o czym mówi pani przewodnicząca Staroń, powinien zostać w takiej wersji, bo on rzeczywiście może ułatwić dochodzenie pewnych elementów a także stanowić wskazówkę dla Krajowego Rejestru Sądowego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle Dera, czy możemy przyjąć, czy dalej ma pan wątpliwości? Dobrze. Pani profesor, proszę uprzejmie.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dotknęliśmy tematu o charakterze fundamentalnym. Sama miałam okazję poświęcić kilka wykładów temu zagadnieniu. Żeby skrócić moją wypowiedź, to chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, co zmieniono w art. 42 dotyczącym zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia w roku 2005. Dodano tam § 2 o równie lakonicznej treści: „uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna". Dzięki tej krótkiej regulacji na gruncie prawa spółdzielczego uniknięto niezwykle skomplikowanego sporu, jaki toczy się co najmniej od 2007 roku na gruncie Kodeksu spółek handlowych, gdzie do dzisiaj nie ma jasnego stanowiska, z jakim charakterem wadliwości uchwały mamy do czynienia, gdy najwyższy organ spółki podejmie uchwałę właśnie sprzeczną z ustawą. Powstało szereg opracowań, zapadło wiele rozstrzygnięć, czekamy na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego, która ma przesądzić.

W piśmiennictwie, które powstało po 1 marca 2007 roku po pewnej istotnej w tej materii uchwale Sądu Najwyższego, wyraźnie powtarzano, że – zrobił to m.in. pan profesor i zarazem sędzia Sądu Najwyższego Józef Frąckowiak – inaczej i jasno jest kwestia uregulowana tylko na gruncie prawa spółdzielczego. W związku z tym w moim przekonaniu zawarcie w obecnym projekcie takiej propozycji, że „postanowienie statutu sprzeczne z ustawą jest nieważne" jest dokładnie kontynuacją tamtej myśli.

Jeszcze jedno. Oczywiście, panie z Biura Legislacyjnego to skomentują, ale wydaje się, że powinna być użyta liczba pojedyncza: „postanowienie statut sprzeczne z ustawą jest nieważne". W praktyce zdarza się, że w czasie walnych zgromadzeń głosowanie jest nad każdym postanowieniem statutu i nawet numeruje się poszczególne uchwały. Taka sytuacja ma miejsce w praktyce, zwłaszcza gdy wprowadza się tylko zmiany statutu – dla ułatwienia. W związku z tym istotne jest, żeby można było kwestionować poszczególne postanowienia właśnie na podstawie takiego przepisu.

W pełni podzielam pogląd pana posła, że zarejestrowanie spółdzielni i jej statut, czy to po raz pierwszy, czy każdego zmienionego, a Sąd Najwyższy uznaje, że to zawsze jest już tylko zmiana pierwotnego statutu, nie wywiera takiego skutku uzdrawiającego. W związku z tym jest możliwość kwestionowania. Jeśli będzie użyta liczba pojedyncza, będzie można kwestionować pojedyncze postanowienia, co ma też bardzo duży walor praktyczny dla spółdzielni. Walne zgromadzenie nie będzie musiało podejmować całej nowej uchwały, tylko uchwały cząstkowe i dlatego taka treść dotycząca pojedynczych postanowień ma niezwykle istotny walor praktyczny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, pani profesor. Pani legislator a później – pan Jankowski.

Legislator Monika Bies-Olak:

Ta dyskusja przetacza się każdorazowo przy każdym projekcie, kiedy w ustawach znajdują się podobne zapisy. Oczywiście, ja uznaję autorytet pani profesor i zgadzam się ze wszystkim, co powiedziała, niemniej jednak przytoczę art. 58 Kodeksu cywilnego: „czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna". My tę dyskusję już toczyłyśmy przy okazji bardzo wielu posiedzeń…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, szanowni państwo, rozumiem.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Chciałabym jeszcze coś dopowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale bardzo krótko.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Pani mecenas, zawsze jest bardzo miło i uroczo z panią dyskutować, ale chcę powiedzieć tylko taką rzecz. Proszę zauważyć, że uchwały najwyższych organów spółek prawa handlowego i uchwała walnego zgromadzenia, a ono czy założyciele przyjmują statut, z punktu widzenia prawnego są to czynności prawne dokładnie tego samego rodzaju. Różni autorzy różnie to ujmują i, oczywiście, nie czas tutaj zajmować tym państwa, natomiast z punktu widzenia samej konstrukcji, modelu powstawania to jest zawsze ta sama czynność: wyrażanie woli przez poszczególnych członków organu, które finalnie składa się na uchwałę będącą z kolei wyrazem woli danej organizacji. Jeśli więc głosujemy nad poszczególnymi postanowieniami, to rodzi się kilkadziesiąt uchwał.

Ostatnie zdanie, pani mecenas, art. 58 istnieje w Kodeksie cywilnym od jego początku. Jego istnienie nie zapobiegło dramatycznym wręcz sporom na gruncie Kodeksu spółek handlowych. Nie zapobiegło. Na gruncie prawa spółdzielczego zapobiegła tamta regulacja i jest szansa, że tak dokładnie będzie z tą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proponuję jednak przyjąć ten zapis. Czy są inne zdania? Panie przewodniczący, co pan proponuje?

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, chciałbym, żeby mi odpowiedziano na jedno pytanie. Prawo spółdzielcze określa tryb i sposób skarżenia uchwał. Mam pytanie do twórców tego zapisu: według jakiego trybu i zasad będą skarżone postanowienia statutu i jeszcze terminy? Chciałem tylko o to zapytać, nic więcej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, tylko bardzo krótko proszę.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję panu przewodniczącemu za cierpliwość i wyrozumiałość. Według takiego trybu, jaki obowiązuje na zasadach ogólnych, tzn. według art. 189 k.p.c. Panie przewodniczący, to jest kolejna przewaga regulacji prawa spółdzielczego i tej zmiany z 2005 roku, że nie wykluczono stosowania właśnie tego przepisu art. 189 k.p.c., co – niestety – stało się w Kodeksie spółek handlowych i jest jednym ze źródeł tych wszystkich problemów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję pani profesor. Rozumiem, że Wysoka Komisja przyjęła treść ust. 4.

Przechodzimy do ust. 5. Jeżeli nie ma uwag, to stwierdzam, że również ust. 5 został przyjęty.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Chyba wracamy tutaj do dyskusji, która była przy art. 2 ust. 3. Czy ten ust. 5 nie jest powtórzeniem? Chciałem tylko przypomnieć tę kwestię. Przesądziliśmy, tak? To przepraszam bardzo, w takim razie to wycofuję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

W takim razie mam pytanie do pana profesora. Czy ten zapis jest przepisem kazuistycznym, bo jest użyte słowo „może”?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, nie chciałbym może wchodzić w dyskusję, skoro Komisja rozstrzygnęła te wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Zamykam dyskusję, przechodzimy dalej do art. 7.

Ust. 1. Bardzo proszę, czy mamy uwagi? Nie mamy uwag. Słucham, pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W ust. 1 art. 7 pisze się: „o zmianie statutu jest podejmowana większością 2/3 głosów”. Od czego będą liczone? Tu jest napisane: „Uchwała walnego zgromadzenia o zmianie statutu jest podejmowana większością 2/3 głosów”. Od czego liczonych?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, w takim razie trzeba tu coś uściślić.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

Ten przepis mówi tyle, że uchwała walnego zgromadzenia jest podejmowana większością 2/3 głosów obecnych członków.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy widzi pani potrzebę, żeby rozszerzyć ten zapis?

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie, ale poproszę o zdanie państwa ekspertów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo króciutko, państwo profesorowie.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Myślę, że jakiekolwiek wątpliwości w tej materii rozwieje lektura przepisów, które znajdują się w odpowiedniej części projektu a dotyczą sposobu obradowania walnego zgromadzenia. Ja tylko jeszcze mogę dodać taki wniosek, który wynika z orzecznictwa, że to powinno być 2/3 głosów uprawnionych do głosowania w momencie głosowania nad daną uchwałą, ale nie ma żadnej potrzeby zapisywania tego w ustawie. Generalnie spo-

sób obradowania na walnym zgromadzeniu reguluje liczna grupa przepisów i w związku z tym tam te regulacje się znajdują.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pytanie, które zadał pan Jankowski, jest dosyć istotne i nie wiem, pani profesor, czy nie warto by dopisać tego wymogu po to, żeby nie stwarzać żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Można by dopisać: „obecnych na zgromadzeniu", ale czy jest potrzeba?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dzisiaj w obowiązujących przepisach jest dokładnie tak samo i nie budzi to żadnych wątpliwości. Potem mamy przepisy szczegółowe, jeśli chodzi o walne zgromadzenie i tam już będziemy mieli różnego rodzaju szczegóły. To nie budzi wątpliwości, tak jest zapisane.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, zanim pani zabierze głos, pan poseł Budka. Oddaję mu głos.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, tutaj ja mam wątpliwości nie do samego przepisu, tylko co do jego umiejscowienia. W mojej ocenie on powinien znaleźć się tam, gdzie jest mowa o podejmowaniu uchwał i wtedy wszystko byłoby prostsze.

Zwracam uwagę, że w chwili obecnej (i tak jest też w druku nr 980) uchwały są podejmowane bez względu na to, jaka liczba członków bierze udział w walnym zgromadzeniu, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej. W spółdzielniach mieszkaniowych nie ma zasady kworum, a przepisy w innych spółdzielniach mogą przewidywać wymóg kworum i wtedy odpowiednio będzie to liczone.

Mam pytanie ewentualnie do Biura Legislacyjnego, co do miejsca tego przepisu. Ja wiem, że tak jest w tej chwili w prawie spółdzielczym, ale dla mnie od początku budzi wątpliwość umiejscowienie tego przepisu w tym miejscu. Wiem, że on się odnosi do statutu, czyli podejrzewam, że dlatego znalazł się tutaj. Słuszna jest wątpliwość, że czytając ten przepis tak naprawdę nie wiemy, czy chodzi o liczbę członków, jak czasami mają niektóre spółdzielnie? Czy to jest wystarczające, żeby później w drodze wykładni systemowej, gdzie odniesiemy się do art. 32, nie było wątpliwości? W chwili obecnej to na pewno nie budzi wątpliwości, jak wspólnie czytamy, te przepisy, ale czy dobre jest umiejscowienie? Tylko takie pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Staroń jeszcze chce zabrać głos w tym punkcie dyskusji.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Krótko co do miejsca. To są ogólne przepisy mówiące o statucie. Dlatego to jest tutaj umiejscowione, żeby każdy, kto będzie czytał, miał w jednym miejscu ogólne przepisy o statucie i wszystkie przepisy dotyczące statutu, natomiast przepisy szczegółowe będą potem przy organach a później – bodajże w rozdziale II, przy walnym zgromadzeniu. Tam będą szczegółowo zawarte wszystkie kwestie, o których tutaj mówimy czy o które pytamy. Tutaj w art. 7 są ogólne przepisy, ale dotyczące statutu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Jeszcze raz chcę przypomnieć, że ten zapis funkcjonuje w obecnym prawie i jest we wszystkich projektach, które do nas trafiły.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Absolutnie się z tym nie zgadzam, że to obecnie funkcjonuje. Tutaj zwracam się do ekspertów. Przepis jest następujący: „Uchwała walnego zgromadzenia o zmianie statutu jest podejmowana większością 2/3 głosów". Dla mnie i dla każdego z członków jest to odpo-

wiedź, że 2/3 wszystkich członków i czy nie warto by tutaj dodać: „obecnych na walnym zgromadzeniu"?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor i kończymy debatę.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję. Odwołam się po prostu do druku nr 980, który mam pod ręką. Proszę państwa, jest taka sekwencja. To dotyczy dwóch kwestii, które są rozdzielnie rozważane. Pierwsza kwestia to kworum, czyli minimalna liczba członków, którzy w ogóle muszą być obecni a ściśle w momencie podejmowania uchwały, żeby mówić o walnym zgromadzeniu skutecznie działającym. Druga kwestia to większość głosów. W art. 27 druku nr 980 jest mowa o tym, że „organy spółdzielni mogą podejmować uchwały w obecności więcej niż połowy uprawnionych do głosowania" – to jest właśnie to kworum – „chyba że ustawa lub statut stanowi inaczej" a statut np. zapisze tak: „walne zgromadzenie jest zdolne do podejmowania uchwał bez względu na liczbę obecnych członków", czyli w ten sposób mamy uregulowany problem kworum. Dopiero dalej art. 27 w druku nr 980 mówi: „Uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów, chyba że ustawa lub statut wymagają większości kwalifikowanej". Panie pośle i proszę państwa, do tego jest potrzebny przepis art. 7 ust. 1, żeby właśnie pokazać, że to jest to szczególne wymaganie tzw. kwalifikowanej większości głosów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję przyjąć zapis ust. 1 w art. 7. Dziękuję.

Przechodzimy do ust. 2. Nie widzę uwag, stwierdzam, że również został przyjęty.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 3 art. 7 został przyjęty.

Przechodzimy do Działu III. Czy są uwagi do tytułu Działu III „Członkostwo w spółdzielni"? Nie widzę.

Rozdział I Działu III. Tytuł: „Członkowie spółdzielni, ich prawa i obowiązki". Czy są uwagi do tytułu rozdziału I? Nie widzę, stwierdziliśmy, że przyjęliśmy tytuł rozdziału I.

Przechodzę do art. 8 ust. 1. Czy są uwagi? Słucham uprzejmie.

Przewodnicząca Sekcji Krajowej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność" Jadwiga Smulko:

Mamy tutaj dwie obawy co do tej liczby pięciu członków. W tej chwili obowiązuje to w spółdzielniach rolniczych, natomiast w spółdzielniach pracy jest jeszcze utrzymany wymóg dziesięciu członków. Chodzi tutaj o stare spółdzielnie pracy. Na szczęście nie wszystkie, ale wiele spółdzielni pracy jest przejmowanych przez zarządy i rady spółdzielcze. Utrzymanie wymogu dziesięciu członków troszeczkę utrudnia te procedury. Przy poprzednich zmianach kilka lat temu udało się utrzymać ten wymóg dziesięciu członków i mam prośbę, żeby to przemyśleć. To jest ważne dla starych spółdzielni pracy, głównie spółdzielni inwalidów. Ja się wywodzę ze środowiska spółdzielni inwalidów, gdzie członkami są osoby niepełnosprawne, często osoby niepełnosprawne intelektualnie, którymi jest bardzo łatwo manipulować, pozbyć się tych członków…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, że wchodzę pani w słowo, ale – czy chodzi o założenie spółdzielni, tak?

Przewodnicząca SK Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność" Jadwiga Smulko:

Nie, chodzi o stare spółdzielnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem.

Przewodnicząca SK Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność" Jadwiga Smulko:

Chodzi o stare spółdzielnie, właśnie nie o założenie, tylko o to, żeby w tych starych spółdzielniach utrzymać dziesięciu członków, tak jak jest dotychczas.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może trzeba by tu zastosować jakiś przepis przejściowy?

Przewodnicząca SK Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” Jadwiga Smulko:

Albo zaznaczyć, że nie dotyczy to spółdzielni istniejących, że nowotworzone mogą mieć pięciu członków, natomiast w dotychczas istniejących utrzymać dziesięciu członków, jeżeli jest to możliwe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że to rzeczywiście cenna uwaga. Pan profesor Zakrzewski?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Wychodząc naprzeciw temu postulatowi należałoby zachować ten zapis, bo ma on na celu ułatwienie zakładania nowych spółdzielni, natomiast w przepisach dotyczących likwidacji spółdzielni należałoby wprowadzić przepis, że spółdzielnia jest likwidowana…, ale wtedy ten przepis będzie sprzeczny, więc tą drogą chyba nie pójdziemy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mam propozycję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że w przepisach przejściowych, panie profesorze. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie profesorze, państwo znacie problem i proponowałbym, żeby do następnego posiedzenia państwo pomyśleli, co zrobić, zresztą członkowie Komisji również, bo rzeczywiście sprawa, którą pani podniosła, jest bardzo istotna i nie możemy jej tak zostawić. Trzeba się jednak zastanowić, co dalej z art. 8.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Jeżeli można, to jeszcze słowo. Pani podniosła takie obawy, że spółdzielnie będą przejmowane. Jeżeli ja dobrze rozumiem pewien mechanizm przejmowania spółdzielni, to przykładowo polega on na tym, że zarząd proponuje radykalne podwyższenie wysokości udziałów, np. z 1000 do 10000. W celu ochrony członków przed takimi praktykami zachodnie ustawodawstwa wprowadzają podwyższony wymóg, jeżeli chodzi o zmiany statutu w pewnych wrażliwych kwestiach, np. zmiany wysokości udziału. Wydaje mi się, że można rozważyć dodanie do art. 7, że uchwała walnego zgromadzenia o zmianie statutu w tych wrażliwych sprawach, np. podwyższenie wysokości udziału, nie wymaga 2/3 tylko 3/4 głosów po to, żeby chronić członków przed pewnymi praktykami. Być może jest to jakieś rozwiązanie tego problemu, dylematu, który tutaj pani podniosła.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Jaka jest ostateczna propozycja, panie profesorze?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Ostateczna propozycja byłaby taka, że do art. 7 należałoby dodać ust. 2 i wprowadzić katalog uchwał dotyczący zmiany statutu, do której zmiany…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję, że jak go przygotujemy, to wtedy przedstawimy pod obrady Wysokiej Komisji.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mam takie pytanie: dokąd możemy pracować, jak państwo posłowie mają czas?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, rozmawialiśmy o tym, że posiedzenie będzie do 18.00.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy możemy jeszcze popracować, bo za chwilę będzie nas troje? Mam taką propozycję. Kto z państwa posłów musi wyjść, to bardzo proszę, natomiast proponuję, byśmy jeszcze trochę popracowali albo – jeżeli państwo sobie życzycie, to zrobimy pięć minut przerwy? W takim razie bez przerwy.

Szanowni państwo, proponuję przyjąć ust. 1 w art. 8 z zapisem do protokołu, że wrócimy do tego przy przepisach przejściowych bądź w innym miejscu. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Nie ma, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 9. Ust. 1. Czy są uwagi? Nie ma, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 3 w art. 9.

Przechodzimy do art. 10. Ust. 1. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 3 został przyjęty.

Ust. 4. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 4 został przyjęty.

Ust. 5. Czy są uwagi? Nie widzę, stwierdzam, że ust. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 11. Ust. 1. Bez uwag, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 12. Ust. 1. Proszę bardzo, pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, tylko zerknę, mam to w komputerze. Nie wiem, jak to jest napisane, jeśli jest tak samo…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zanim pani poseł sprawdzi, to proszę uprzejmie, pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałem tylko podzielić się taką uwagą. Zapis art. 12, który mówi: „obowiązany zadeklarować jeden udział", wprawdzie jest powtórzeniem obecnego brzmienia ustawy, ale wydaje mi się, że bardziej właściwy byłby przepis o obejmowaniu udziału.

Kolejna rzecz. Skoro przesądzamy (co jest bardzo dobrym rozwiązaniem) kwestię obejmowania udziałów nadobowiązkowych, to wydaje się, że powinien być również przepis, który ogranicza maksymalną wysokość udziałów nadobowiązkowych, którą obejmie członek, po to, żeby wybrani członkowie nie zdominowali środowiska spółdzielczego np. obejmując 90% udziałów w kapitale zakładowym. Chodzi więc o sformułowanie typu: „Statut powinien określać górną granicę udziałów fakultatywnych, jaką może objąć członek".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – czy jeszcze głosy do ust. 1? Proszę bardzo, pan mecenas.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałbym wrócić do ust. 3 z poprzedniego artykułu, bo to tak szybko leci, że człowiek nawet nie zdąży podnieść ręki. Proszę zwrócić uwagę, że tam jest to, o czym mówiłem poprzednio. Tu znowu mamy taką sytuację: „wniesienie wkładu i informację o zwrocie wkładu". Proszę państwa, jeśli prawo dopuszcza możliwość wnoszenia wkładów na własność spółdzielni, to w tej ustawie nie mogą być ciągle zapisy, które mówią tylko o zwrocie a nie mówią o zwrocie, o ile wkład nie został wniesiony na własność spółdzielni. Przecież tu cały czas występuje sprzeczność – konsekwentnie we wszystkich pozostałych zapisach będzie to samo. Każda spółdzielnia tworzy pewien majątek. Członkowie spółdzielni angażują się własnym wkładem – albo udziałami, albo wkładami i tylko w tych dwóch postaciach tworzy się majątek spółdzielni. Jeśli prawo dopuszcza wnoszenie wkładów do korzystania przez spółdzielnię, to oczywiście one podlegają zwrotowi i statut musi to określić, warunki tego zwrotu. To samo jest tutaj, informacja o zwrocie tego wkładu. Jeśli natomiast wkłady są wno-

szone na własność spółdzielni, to nie może być mowy o zwrocie. Członek wniesie wkłady na własność spółdzielni, po czym wystąpi do sądu z roszczeniem o wypłatę. Będzie się powoływał na prawo spółdzielcze, będzie się powoływał na statut i powie tak: ale przecież tam nie ma mowy o tym, że są niezwrotne, one zawsze są zwrotne.

Myślę, że naprawdę warto to tutaj rozstrzygnąć. Ja znam spółdzielnie, gdzie są różnego rodzaju wkłady. Państwo już nawet wcześniej nie dopuścili takiej kwestii, że spółdzielnia może przyjmować wkłady, tylko są obowiązkowe, ale dzisiaj są takie spółdzielnie, mające zarejestrowane statuty, że członkowie mają część wkładów obowiązkowych…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie mecenasie, my już o tym rozmawialiśmy i traktujemy sprawę jako rozstrzygniętą. Jeśli się okaże, że w całości to nie będzie „chodzić", to będziemy do tego wracać, ale naprawdę nie blokujmy pracy. Myślę, że poświęciliśmy temu zagadnieniu naprawdę dużo czasu i eksperci również się wypowiedzieli na ten temat. Proponuję iść dalej. Przyjęliśmy ust. 3. Jeśli się okaże, że w trakcie dalszego procedowania będzie to problem, to będziemy do tego wracać, ale nie chciałbym, żebyśmy się znowu tutaj zacięli na kolejne kilka minut.

Art. 12 ust. 1. Biuro Legislacyjnw?

Legislator Monika Bies-Olak:

Uwaga językowa. Proszę o zdanie, czy wyrazy „większej liczby udziałów" nie należałoby zastąpić wyrazami „więcej udziałów". Konstrukcja w pierwszym wersie jest następująca: „Członek spółdzielni jest obowiązany zadeklarować jeden udział w spółdzielni, chyba że statut przewiduje obowiązek zadeklarowania większej liczby udziałów" czy, tak jak mnie się wydaje: „więcej udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pojawiły się takie wątpliwości, jakie ma pani legislator. Proponuję to jednak przyjąć, bo to już było przemyślane i poświęciliśmy temu sporo czasu. Stwierdzam, że ust. 1 art. 12 został przyjęty.

Przechodzę do ust. 2. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponuję, aby w art. 12 ust. 2 uwzględnić taką sytuację. Gdy zapadnie decyzja o obniżeniu wysokości udziałów (a takie decyzje zapadają w spółdzielniach z różnych względów) to zapewnić, aby jednak te udziały pozostawały w spółdzielni i wzmacniały ją kapitałowo, pozostawały na udziałach fakultatywnych. Taka jest idea, a zaraz przeczytam brzmienie tego zapisu, ale taka jest racja zaproponowanej zmiany: „Statut lub uchwała o obniżeniu wartości udziału może przewidywać, że w razie obniżenia wartości udziału różnica między dotychczasową wartością udziału a nową obniżoną wartością opłaconego przez członka przed obniżką udziału zostanie przeznaczona na pokrycie udziałów fakultatywnych bez konieczności pisemnej deklaracji członka".

Jeszcze raz powtórzę, jaki jest sens: w sytuacji, gdy zapadnie decyzja o obniżeniu wartości udziału (np. z chęci przyciągnięcia nowych członków, obniżenie wartości obowiązkowych udziałów po prostu będzie zachętą) aby te udziały, które już wcześniej były wpłacone, pozostawały w spółdzielni, nie podlegały automatycznemu zwrotowi, tylko trafiały również niejako na konto członków jako udziały fakultatywne. Celem jest wzmocnienie kapitałowe spółdzielni bez konieczności dodatkowych zapisów czy dodatkowych deklaracji ze strony członków. Te udziały nadal pozostaną własnością członków tylko już nie jako obowiązkowe a fakultatywne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tutaj absolutnie nie możemy przyjąć takiej propozycji. Po pierwsze – musiałaby być na piśmie, bo jest kompletnie niezrozumiała i zupełnie

odchodzi od merytorycznej treści, która jest proponowana w ust. 2. Ja absolutnie uważam, że to nie jest dobra propozycja.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, ale jest propozycja. Pan profesor Zakrzewski, później pan Jankowski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałem tutaj zaznaczyć, że w mojej ocenie jedną z bolączek spółdzielni jest słabość kapitałowa, dlatego bardzo pozytywnie odnoszę się do propozycji pana posła dodania takiego rozwiązania legislacyjnego. Jeśli zaś chodzi o samą technikę legislacyjną, to wydaje mi się, że ten przepis nie może się znaleźć jako jednostka redakcyjna art. 12, bo on reguluje odrębne zagadnienie a więc musiałby to być oddzielny przepis, natomiast uważam, że sama koncepcja jest jak najbardziej godna poparcia. Chodzi o wzmocnienie kapitałowe spółdzielni po to, żeby kapitał nie odpływał od spółdzielni, tylko żeby zostawał w spółdzielni. Uważam, że to jest dobre rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, w którym momencie przewidywałby pan zawarcie takiego przepisu?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, w tej propozycji przepisu pojawia się szersze zagadnienie, mianowicie kwestia obniżenia udziałów generalnie i wydaje mi się, że powinien być oddzielny przepis dotyczący obniżenia udziałów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, proponuję, żeby pan tę poprawkę złożył do protokołu, by w odpowiednim momencie można było podjąć jej procedowanie.

To ja trochę zawaliłem, pospieszyłem się. Została złożona poprawka przez panią poseł Masłowską. Chcę wrócić jeszcze do art. 11 ust. 3. Jest tutaj propozycja poprawki złożona na piśmie. Muszę ją przedstawić, bo musimy się tutaj szanować. (Pani Aniu, niestety, trochę pani to przegapiła.) Bardzo proszę o przytoczenie. Słucham pana przewodniczącego.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, przy całym szacunku dla koncepcji wzmocnienia kapitałowego spółdzielni miałbym jedną prośbę. Ja nie zrozumiałem tego, co było czytane. Chcę, by pan wnioskodawca odpowiedział mi na jedno pytanie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, panie przewodniczący, odkładamy tę sprawę i zamykam dyskusję na ten temat. Wrócimy do tego w odpowiednim czasie.

Proponuję na chwilę wrócić jeszcze do art. 11 ust. 3. Pani legislator, bardzo proszę, bo pani poseł Masłowska wychodząc złożyła taką poprawkę i musimy się do niej odnieść.

Legislator Monika Bies-Olak:

Poprawka brzmi: po słowach „wysokość wpisowego i dzień jego wniesienia" dopisać wyrazy „wysokość wniesionego wkładu".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł proponuje jeszcze dopisać po przecinku „wysokość wkładu"?

Legislator Monika Bies-Olak:

...„wysokość wniesionego wkładu".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Widzę, że jest trochę konsternacji. Będzie pani poseł Masłowska, poprosimy ją jeszcze o to, by skomentowała tę propozycję, bo rzeczywiście nie chcemy być tutaj adwokatami w jej sprawie. To także do protokołu.

Szanowni państwo, art. 12 został przyjęty. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Szanowni państwo, też ma poprawkę i mam nadzieję, że jest ona prostsza merytorycznie, więc myślę, że łatwiej wszyscy zrozumiemy, czego ona dotyczy. Materiał dostaliśmy 10 minut przed rozpoczęciem posiedzenia, w związku z tym nawet nie zgadzają nam się numery w tych poprawkach, które przygotowaliśmy do druku nr 980.

Krótko mówiąc proponuję dodać ust. 3 w następującym brzmieniu: „objęcie udziałów następuje z chwilą dokonania wpłaty na udział w pieniądzu lub pokryciu udziału środkami innymi niż pieniądz". Mówimy o spółdzielniach produkcyjnych, spółdzielniach pracy, spółdzielniach rolniczych. Umożliwi to wnoszenie udziałów w formie niepieniężnej i taki jest sens merytoryczny tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że pan poseł wnosi poprawkę do art. 12 wprowadzając ust. 3?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Prosimy o przekazanie poprawki na piśmie. Poprosimy o głos pana profesora Zakrzewskiego.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Ponownie chciałbym merytorycznie poprzeć tę poprawkę. Uważam, że – rzeczywiście, jeśli chcemy, żeby spółdzielnie miały ułatwiony sposób tworzenia kapitału, to także należy otworzyć się na możliwość aportu. Wydaje mi się, że jednak można jeszcze dopracować legislacyjnie tę poprawkę, natomiast merytorycznie jest ona jak najbardziej słuszna. Jeżeli zależy nam na tworzeniu nowych spółdzielni, chcemy, żeby one powstawały, to nie może być tylko wpłata w formie pieniężnej, ale także w formie aportu, co przykładowo ma znaczenie, jeśli chodzi o spółdzielnie osób prawnych, bo one bardzo często mają pewien majątek i chcą wnieść aport na obejmowany udział, więc jak najbardziej jest to rozwiązanie zasadne i słuszne. Proszę zwrócić uwagę, że powstaje też kwestia np. zasad odpowiedzialności za niewłaściwe ujęcie wyceny aportu, więc jest to zagadnienie szersze.

Merytorycznie – tak, kwestia legislacyjna – sądzę, że do dopracowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mamy tutaj propozycję. Pani profesor, jest konkretna poprawka, posłowie mają prawo wnosić poprawki i musimy się do tego odnieść. Czy pani mecenas z Biura Legislacyjnego może zabrać głos i odnieść się? Do mikrofonu, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Chciałabym poprosić o więcej czasu. Pierwsza taka uwag, na szybko: mam wrażenie, że do tej pory przesądziliśmy, że wnosimy udziały.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chodzi o sformułowanie. Przesądziliśmy, że wnosimy.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Pan poseł w swojej poprawce napisał: „objęcie udziałów". Bardzo bym prosiła o chwilę na zastanowienie się.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proponuję tak: jest wniesiona poprawka do protokołu i po prostu po analizie wrócimy do tego na następnym posiedzeniu. Dobrze, panie pośle, zgoda?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Dobrze, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W związku z tym jest zapis w protokole, że wrócimy do art. 12 i pochylimy się nad ust. 3 w brzmieniu zaproponowanym przez pana posła Szmita.

Przechodzimy do art. 13. Ust. 1. Czy są uwagi? Proszę bardzo, „Solidarność".

Pełnomocnik Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Rowiński:

Krzysztof Rowiński – „Solidarność”.

Proszę państwa, mamy taką drobną uwagę. Czy nie widzicie państwo jakiegoś zagrożenia, że przy takiej konstrukcji odpowiedzialności członków spółdzielni za straty członkowie nie będą skłonni deklarować tych udziałów fakultatywnych a tym samym wspierać rozwój spółdzielni, zwłaszcza że zgodnie z art. 29 § 4 druku nr 980 członek spółdzielni ma jeden głos bez względu na liczbę posiadanych udziałów? Chcielibyśmy zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tu pani profesor podpowiada, że jest to bardzo łagodna forma odpowiedzialności członków za straty spółdzielni. Nie ma tutaj osobistej odpowiedzialności członków za straty spółdzielni. Jest tak, że jeżeli chcemy uczestniczyć w korporacji, to musimy też ponosić pewne ryzyko. Wydaje mi się, że nie rozwiążemy tego dylematu w inny sposób niż ten określony w ust. 1 art. 13.

Pan słusznie zwrócił uwagę na problem, który będziemy omawiali w dalszej części, mianowicie taki, czy nie odejść od zasady jeden członek – jeden głos i dopuścić tu pewne rozszerzenie, np. że jeden członek może mieć maksymalnie pięć głosów w spółdzielni. Uważam, że takie rozwiązanie legislacyjne jest warte dyskusji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Czy rozwialiśmy wątpliwości? Dziękuję uprzejmie. W związku z tym proponuję przyjąć ust. 1 art. 13.

Przechodzimy do ust. 2 art. 13. Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2.

Art. 14 ust. 1. Bardzo proszę. Nie widzę uwag. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Nie bardzo rozumiem sens zdania drugiego ust. 1 art. 14. Jeżeli deklarujemy zbywalność udziałów, to chodzi o to, żeby ten instrument był płynny. Czemu ma służyć takie rozwiązanie? Wydaje mi się, że jest to całkowicie niepotrzebne ograniczenie zbywalności.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tutaj chyba się różnimy, bo wiem, że spółdzielcy bardzo zabiegają o to, żeby udziały osób fizycznych nie mogły być zbywalne na rzecz osób prawnych. Czy panowie z Krajowej Rady podzielają tę opinię? Pan prezes Domagalski.

Prezes Zarządu KRS Alfred Domagalski:

Moje doświadczenie uczy, że ten przepis jest potrzebny. Mieliśmy sporo takich przypadków, gdzie trzy osoby prawne wykupiły wszystkie udziały czy większość udziałów i po prostu członkowie zostali pozbawieni ogromnego majątku za całkiem niewielkie pieniądze. Uważamy, że osoby prawne mogą zakładać swoje spółdzielnie. Nie ma żadnych przeszkód, mogą powstawać spółdzielnie osób prawnych, ale spółdzielnie osób fizycznych powinny służyć osobom fizycznym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. W związku z tym proponuję przyjąć zaproponowany zapis. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do ust. 2 art. 14. Bardzo proszę, pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Myślę, że zwrot udziałów powinien regulować statut.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Art. 14 ust. 2. Dziękuję bardzo. Proponuję przyjąć. Dziękuję, przyjęliśmy.

Ust. 3. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że ust. 3 art. 14 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 15. Proszę bardzo, pan poseł Edmund Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Chodzi o zbycie udziału obowiązkowego. Jeśli ktoś ma większość udziałów a część zbędzie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wracamy na chwilkę do ust. 3 art. 14, bo zaistniała wątpliwość do jego brzmienia. Pan profesor Zakrzewski?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Rozumiem te wątpliwości w ten sposób, że chodzi o sytuację, kiedy mamy obligatoryjne więcej niż jeden udział, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę, bo jest wątpliwość a pan profesor postara się wyjaśnić.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Rozumiem, że pytanie dotyczy sytuacji, kiedy mamy udziały obligatoryjne, ale liczba tych udziałów obligatoryjnych jest większa niż 1 i co w sytuacji, kiedy następuje zbycie jednego? Wydaje mi się, że w drodze wykładni przepisów prawnych sens tego przepisu jest taki, że jeżeli mamy udziały obowiązkowe, to zbycie poniżej pewnego progu powoduje skutek określony w art. 14 ust. 3. Wydaje mi się, że próba jakiegoś rozpisywania tego na artykuły, paragrafy, ustępy prowadzi do kazuistyki. Sądzę, że z takiego zapisu wynika pewna jednoznaczna treść normatywna, mianowicie taka, że jeżeli następuje zbycie udziału poniżej obowiązkowego progu, to następuje skutek przewidziany w ust. 3. W ten sposób rozumiałbym ten przepis.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy możemy przyjąć takie wyjaśnienie, panie pośle?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Ono mnie nie przekonuje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jaka jest pańska propozycja?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Należałoby doprecyzować ten punkt. W tej chwili nie mam propozycji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję zawrzeć w protokole zapis, żeby wrócić do art. 14 ust. 3 na wniosek pana posła. Prosiłbym pana posła, żeby odniósł się do tego ustępu i zaproponował jego brzmienie, dobrze? Dziękuję.

Szanowni państwo, byliśmy już przy art. 15. Tutaj nie było zgłaszanych uwag a więc stwierdzam, że art. 15… Jest uwaga? Proszę bardzo, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Chciałbym zaproponować brzmienie: „Statut określa, czy oprocentowanie udziałów, o których mowa w ust. 1, dotyczy wszystkich udziałów czy tylko udziałów fakultatywnych”. Ta poprawka rozróżnia udziały obowiązkowe od fakultatywnych, daje również spółdzielni możliwość oprocentowania bądź nieoprocentowania poszczególnych udziałów. Chodzi o to, że udziały oprocentowane niewątpliwie mają większą wartość dla członka i spółdzielnia może zachęcać członków do lokowania swoich oszczędności właśnie w udziałach, czyli celem tego jest również wzmocnienie kapitałowe spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł, do mikrofonu proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tu jest napisane: „Statut może przewidywać oprocentowanie udziałów”. Statut to reguluje.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

To jest doprecyzowanie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jest oficjalnie zgłoszona poprawka i musimy się nad nią pochylić. Proponuję, byśmy do niej wrócili, bo to jakby nie zamyka tutaj formuły i możemy przejść dalej. Pan poseł proponuje, żeby art. 15 rozszerzyć o ust. 2, czyli przyjęty zapis miałby formułę ust. 1 a ewentualna poprawka – formułę ust. 2.

Art. 16 ust. 1. Czy są uwagi? Pan poseł Borawski, później pan profesor Zakrzewski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Nowy członek, który przystępuje do spółdzielni, jest zobowiązany wnieść wpisowe a także minimum jeden udział członkowski. Tutaj jest scedowanie członkostwa, natomiast nic się nie mówi o wpisowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jesteśmy przy art. 16 ust. 1.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Tak, tutaj jest mowa: „Osobie, która po śmierci członka spółdzielni nabyła udziały, przysługuje roszczenie o przyjęcie do spółdzielni, jeżeli odpowiada ona wymaganiom określonym w statucie". Tutaj jest mowa tylko o nabyciu praw członkowskich z tytułu udziału członkowskiego, natomiast nie mówi się o wpisowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, czy korzystamy z tego samego materiału, tak?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Zgłaszał się pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałbym tutaj wyrazić swój bardzo zasadniczy sprzeciw wobec treści art. 16, który…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o ciszę a pan profesor mówi do mikrofonu, bo nie słyszymy.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

…powtórzę jeszcze raz. Z przyczyn merytorycznych chciałem wyrazić swój zasadniczy sprzeciw, jeżeli chodzi o treść art. 16. Jeżeli się wczytamy w treść tych przepisów, to mamy tutaj do czynienia z czymś, co jest niedopuszczalne z punktu widzenia prawa spadkowego, mianowicie z warunkowym dziedziczeniem udziału. W konsekwencji nie będzie wiadomo, co się dzieje z tym udziałem. Nie chcę tutaj wchodzić w jakiś szerszy wywód wyjaśniający przyczyny, dlaczego ten przepis jest nie do przyjęcia, bo rozumiem, że czasu jest mało, ale chciałbym zwrócić państwu uwagę, że przepis w takim brzmieniu jest nie do przyjęcia. Należy przemodyfikować przepis art. 16 w przeciwnym razie przyjmiemy przepis, który przewiduje, że udział może przypaść osobie wskazanej przez członka, ale jeśli ona nie złożony oświadczenia woli, to on wejdzie do spadku. Jednak my nie wiemy, czy ta osoba złoży oświadczenie woli czy nie i nie wiemy, co się stanie z tym udziałem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Zanim oddam głos pani profesor, to pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, pan profesor absolutnie ma rację. Przecież identyczny przepis został wprowadzony w ustawie o zniesieniu barier administracyjnych, gdzie również jest to dziedziczenie warunkowe i to jest niezgodne z konstytucją. Zostały opracowane ekspertyzy i jest to złożone do TK. Nie można wprowadzać dziedziczenia majątku warunkowo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Są tutaj wątpliwości. Pani profesor chce zabrać głos.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tak na marginesie, samo wniesienie wniosku do Trybunału jeszcze niczego nie przesądza, ale działając pragmatycznie można zastanowić się ewentualnie nad wprowadzeniem tu jakiegoś terminu, żeby uzyskać klarowność. Były natomiast postulaty i dążenia do tego, żeby troszeczkę rozluźnić rygory dotychczasowego prawa spółdzielczego właśnie przez wprowadzenie jakiejś ograniczonej zbywalności udziałów i jakiegoś trybu, który zresztą nie jest całkiem odosobniony, dziedziczenia udziałów. Być może wszyscy jesteśmy już zbyt zmęczeni, żeby to robić, ale na pewno można próbować doprecyzować przepis.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jest wątpliwość a sprawa poważna, w związku z tym proponuję, byśmy do niej wrócili. Niestety, w tym momencie nie mamy już kworum i musimy przerwać pracę Komisji.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie, spotykamy się 10 października.